



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Pakt czterech mocarstw

### w sprawie demilitaryzacji, kontroli i rozbrojenia Niemiec — zaproponował Marshall w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak się dowiadujemy na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów sekretarz stanu Marshall, wystąpił z propozycją paktu czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec oraz kontroli nad Niemcami.

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu sobotnim ministrowie zakończyli dyskusję nad przyszłym ustrojem politycznym Niemiec oraz stosunku Rady Kontroli do centralnych niemieckich urzędów administracyjnych. W sprawie tej wpłynął wniosek anglo-amerykański o następującym brzmieniu: „Rada Kontroli powinna się powstrzymać od bezpośredniego kierownictwa nad działalnością centralnych urzędów administracyjnych”. Mołotow wystąpił przeciwko temu wnioskowi, podkreślając, że jest on sprzeczny z uchwałami poczdamskimi.

W Poczdamie bowiem postanowiono, że centralne urzędy administracyjne rozwiązać będą swą działalność pod kierownictwem Rady Kontroli.

Mówca zaznaczył, że delegacja radziecka stanowisko swe opiera na uchwałach poczdamskich i dlatego w żaden sposób nie może się zgodzić na wniosek anglo-amerykański.

Min. Bidault złożył oświadczenie, w którym poparł stanowisko min. Mołotowa. Po dalszej wymianie zdań Bevin i Marshall cofnęli swój wniosek.

Na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano również sprawozdanie Komisji Specjalnej. Na początku omawiano sprawy związane z demilitaryzacją i rozbrojeniem Niemiec. Czterej ministrowie uznali zgodnie, że należy przyspieszyć prace nad zniszczeniem obiektów wojennych. Likwidację tych obiektów należy przeprowadzić na podstawie

instrukcji, udzielonych w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Instrukcje te przewidują, że zakończenie likwidacji obiektów wojennych nastąpić ma 31 grudnia 1948 roku.

Ministrowie uzgodnili również, iż do 1 lipca 1947 r. ma być opracowany spis fabryk i zakładów zbrojeniowych, które mają ulec likwidacji.

Punkty dotyczące rozwiązania formacji i oddziałów wojskowych w Niemczech, przekazane zostały z powrotem do komisji.

W części sprawozdania Komisji Specjalnej dotyczącej demokratyzacji Niemiec ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyborów. Uzgodniono natomiast została sprawa konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec.

Następnie Mołotow wysunął wniosek, by w Konstytucji niemieckiej przewidziane było, iż ruchy zmierzające do odrodzenia nazizmu i hitleryzmu w Niemczech są zabronione.

Po krótkiej wymianie zdań ministrowie zgodzili się na ten wniosek z pewnymi drobnymi zmianami redakcyjnymi. Na tym debaty nad sprawozdaniem komisji specjalnego zakończyły się.

Ministrowie uzgodnili również, iż do 1 lipca 1947 r. ma być opracowany spis fabryk i zakładów zbrojeniowych, które mają ulec likwidacji.

Punkty dotyczące rozwiązania formacji i oddziałów wojskowych w Niemczech, przekazane zostały z powrotem do komisji.

W części sprawozdania Komisji Specjalnej dotyczącej demokratyzacji Niemiec ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyborów. Uzgodniono natomiast została sprawa konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec.

Następnie Mołotow wysunął wniosek, by w Konstytucji niemieckiej przewidziane było, iż ruchy zmierzające do odrodzenia nazizmu i hitleryzmu w Niemczech są zabronione.

Po krótkiej wymianie zdań ministrowie zgodzili się na ten wniosek z pewnymi drobnymi zmianami redakcyjnymi. Na tym debaty nad sprawozdaniem komisji specjalnego zakończyły się.

## Reparacje — kością niezgody

### Ci, którzy najmniej ucierpieli w czasie wojny — sprzeciwiają się pełnemu wynagrodzeniu krzywdy Zw. Radzieckiemu

MOSKWA (Obs. wł.) — W sobotę po południu odbyła się konferencja prasowa u wicemin. Wyszyńskiego na której obecni byli dziennikarze radzieccy i zagraniczni przebywający w Moskwie.

Wicemin. Wyszyński udzielił dziennikarzom odpowiedzi na pytania w sprawie postępu prac Rady Ministrów, w

specjalnej dotyczącej demokratyzacji Niemiec ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyborów. Uzgodniono natomiast została sprawa konieczności przeprowadzenia reformy rolnej w strefach zachodnich Niemiec.

Następnie Mołotow wysunął wniosek, by w Konstytucji niemieckiej przewidziane było, iż ruchy zmierzające do odrodzenia nazizmu i hitleryzmu w Niemczech są zabronione.

Po krótkiej wymianie zdań ministrowie zgodzili się na ten wniosek z pewnymi drobnymi zmianami redakcyjnymi. Na tym debaty nad sprawozdaniem komisji specjalnego zakończyły się.

Wicemin. Wyszyński podkreślił, iż zdaniem delegacji radzieckiej należy podnieść poziom produkcji przemysłowej Niemiec dla umożliwienia im wykonania zobowiązań wobec państw sojuszniczych.

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące przyczyny dotychczasowych różnic zdań w Radzie Ministrów między delegacją radziecką z jednej strony a delegacjami Stanów Zjedn. i Wielkiej Brytanii z drugiej, Wyszyński odpowiedział, iż przyczyn takich jest dużo — za jedną z najważniejszych uważa on niezgodzenie poglądów w sprawie dostaw reparacyjnych. Wyszyński stwierdza, że delegacja radziecka pragnie, by straty Związku Radzieckiego pokryte zostały w sposób realny — na co niektórzy dotąd się nie zgadzają. Źródłem różnic zdań jest zawsze — zdaniem Wyszyńskiego — albo to, że strony się nie rozumieją, albo to, że różne żywią życzenia. Wyszyński pozostawia samym dziennikarzom rozstrzygnięcie, co jest przyczyną w danym wypadku.

## W rocznicę śmierci Roosevelta

### Henry Wallace o Wielkim Prezydencie USA

LONDYN (obs. wł.). Z okazji 2-jej rocznicy śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta były wiceprezydent Henry Wallace wygłosił wczoraj w Londynie publiczne przemówienie, w którym powiedział m. in., iż gdyby Roosevelt dziś żył, Ameryka byłaby częścią jednolitego i zgodnego świata. Obecnie, gdy Roosevelta nie stało, w świecie panuje niepewność i powtarzają się rozmowy o wojnie. Organizacja Na-

rodów Zjednoczonych — dzieło Roosevelta — w wyniku polityki amerykańskiej została osłabiona, a panujący w niej rozłam coraz bardziej pogłębia się.

Wallace zakończył przemówienie wyrażeniem przekonania, iż idea pokojowe Roosevelta zwycięży, albowiem „duch Roosevelta żyje w sercach wielu milionów Amerykanów, którzy nie dopuszczą do tego, by duch ten zginął”.

## Wrzenie rewolucyjne w Portugalii

### Rząd Salazara wprowadza stan alarmowy w garnizonach wojskowych

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, że portugalskie władze bezpieczeństwa przedsięwzięły specjalne środki bezpieczeństwa w strefie portowej Lizbony. Przedsięwzięto również pewne środki ostrożności po nieudanym wojskowym zamachu stanu w okolicy Tomar. W całym kraju zarządzone, by wojska przez 24 godziny nie opuszczały koszar. W policji zarządzone ostre pogotowie. Według wiadomości pochodzących ze źródeł wiarygodnych również w garnizonach i na terenach lotniczych w pobliżu Lizbony, miało miejsce w bazie wojskowej Cintra doszło do poważnych incydentów. Komunikacja telefoniczna z Cintra była przerwana przez cały dzień. Jeszcze w piątek trudno było otrzymać połączenie telefoniczne między Lizboną a Portem.

LONDYN (PAP). Według otrzymanych tu doniesień z Lizbony wojska portugalskie skoncentrowano w koszarach wobec napiętej sytuacji w niektórych gałęziach przemysłu i zakładach użyteczności publicznej gdzie szerzy się ruch strajkowy. Strajkujący domagają się od rządu lepszej kontroli dyskrubcji żywności i skuteczniejszych zarządzeń przeciwko czarnemu rynkowi. W dzielnicach robotni-

cznych krąży wzmocnione patrole policji, dokonano licznych aresztowań, policja pilnuje dworców lizbońskich. Strajk objął m. in. największe portugalskie stocznie okrętowe. Komunikacja telefoniczna między stolicą a pół-

nocną Portugaliją uległa kilkugodzinnej przerwie. Wśród kół opozycyjnych wyrażana jest nadzieja, że w razie wybuchu kryzysu opozycyjne elementy wojskowe zgodzą się na przejęcie władzy od Salazara.

## Podział floty japońskiej

WASZYNGTON (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych USA Dean Acheson podał do wiadomości, że naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w Japonii, gen. Mac Arthur, zawiadomił rząd brytyjski, radziecki i chiński, iż 40 japońskich kontrtorpedowców jest go-

towych do podziału między sojuszników. Określony został podział, a działa i amunicja zostały zniszczone. Zainteresowane rządy powinny wyznaczyć porty na Dalekim Wschodzie, do których okręty będą wysłane wraz z załogą japońską.

## Strajkują — mimo aresztowań telefoniści w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Władze stanu New Jersey wydały nakaz aresztowania 3-ech przywódców związku zawodowego pracowników telefonicznych stanu New Jersey za niepodjęcie przez pracowników swych zajęć, mimo wprowadzenia ustawy zakazującej strajków w zakładach użyteczności publicznej oraz mimo

przejęcia telefonów przez władze stanowe.

Ustawa ta została uchwalona przed 2 dniami już po rozpoczęciu strajku pracowników telefonów. Mimo tych aresztowań, pracownicy telefonów stanu New Jersey nie powrócili do pracy.

## Przyjęcie u min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Mołotow wydał śniadanie na cześć bawiących obecnie w Moskwie wicepremiera jugosłowiańskiego Kardela i ministra spraw zagranicznych Jugostawii Simleza.

Na przyjęciu obecni byli również ambasador jugosłowiański w Związku Radzieckim Popowicz, wiceminister handlu zagranicznego Czornoba i inni członkowie delegacji jugosłowiańskiej. Ze strony radzieckiej przybyli m. in. wiceminister spraw zagranicznych Gusiew, wiceminister handlu zagranicznego Krutikow i gen. Sławin. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

## Hoess zostanie stracony w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rudolfa Hoessa, byłego komendanta Oświęcimia skazanego na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Wobec tego wyrok będzie wykonany. Egzekucja została wyznaczona na dzień 15 bm. o godz. 9 rano na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.



# Polska nie może pozwolić na zrównanie swych obywateli z Niemcami — w zachodnich strefach

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 lutego br. odbyła się konferencja prasowa, na której głównodowodzący w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec wyłożył zasady polityki, odnośnie osób wysiedlonych tzw. „dp“ w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Według tych zasad, wszyscy „dp“, a więc i Polacy w liczbie 130.000 stanowiący większość d. p. w strefie brytyjskiej, będą zrównani z ludnością niemiecką, a w szczególności będą zrównani do pracy na tych samych warunkach jak Niemcy i będą poddani control council order, no 3. Wobec tego szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin w piśmie skierowanemu ostatnio do zastępcy wojskowego gubernatora w Niemczech gen. Brian Robertsona zajmuje następujące stanowisko:

1) większość polskich d. p. już wróciła do Polski, a duża część przygotowuje się do powrotu na własną. O ile niektórzy polscy d. p. nie chcą wrócić do domu, to przyczyną tego jest działająca wśród nich propaganda, sugerująca im fałszywy obraz o Polsce dzisiejszej. Na antypolskie organizacje i ich agentów, działających wśród d. p. zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę władz brytyjskich.

2) polscy d. p. wrócić do Niemiec dla przymusowych robót i pod wpływem antypolskiej propagandy, mają oni fałszywe wyobrażenie o Polsce. Problem polskich d. p. może być rozwiązany tylko przez likwidację polskiej propagandy.

3) rząd polski, zgodnie z deklaracją polską na posiedzeniu UNRRA w Genewie, zainteresowany jest o losie wszystkich Polaków za granicą i uważa ich za obywateli polskich. Rząd pragnie zapiekujeć się nimi, mimo, że pod wpływem propagandy nie chcą wracać. Domaga się on, żeby warunki ich życia i pracy zostały ustalone.

4) ich zrównanie z Niemcami przez rząd uważa za niesprawiedliwość.

Zostali oni wywiezieni przez Niemców dla pracy przymusowej. Zło, jakiego doznali od Niemców nie zostało rekompensowane. Ci ludzie brali udział w walce podziemnej przeciw Niemcom za czasów okupacji i ponieśli duże ofiary: nie można stawiać ich i traktować na równi

## Co usłyszymy przez radio

6.57 Sygnał czasu; aud. na „Dzień dobry“ i kalend. histor.; 7.02 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 (z łodzi) Program na dziś; 8.25 (z łodzi) „Polska Rodzina Radiowa“ — pog. p. J. Piotrowskiego; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna słowno-muzyczna; 10.45 (z łodzi) VIII-ma audycja z cyklu „Twórczość Beethovena“ z p. — W programie Kwartet; 11.20 (z łodzi) „Zakończenie XXI Kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK“ reportaży M. Neumanowej; 11.25 (z łodzi) Informacje lokalne; 11.30 (z łodzi) Piosenki w wyk. J. Kiepurzy z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. W. Kałki-Rowickiego z udz. T. Kucharskiego — wiolonczela; 13.30 „Niemcy do wojny“; 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.25 Recenzja; 14.35 Chwila Biuro Studiów; 14.40 „Teatr Wyobraźni“ — „Nos“ Gogola z ilustr. muz. Andre Soule; 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego z udz. R. Zambrzyckiej — śpiew i W. Nowakowskiego — przyśpiewki; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.20 (z łodzi) „Na widowni tygodnia“ — w opr. St. Juszczyka; 16.30 (z łodzi) Rymy dziecięce K. Szymanowskiego w wyk. H. Bacewicz — śpiew, przy fortep. prof. K. Bacewicz; 16.50 (z łodzi) Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicz; 17.00 „Podwieszony przy mikrofonie“ urządzony staraniem Lit. i Kobiet. Wyk.: — Mola Orkiestra P.R., Chór Czejanda, M. Namysłowska i A. Zabczyński — ośsenki, Cz. Antolkiewicz — fortep., A. Jaksztas — konferan.; 18.15 „10 minut poezji“; 18.25 Audycja wojskowa; 18.50 (z łodzi) „Wszyscy powinni skorzystać z ustawy amnestyjnej“ — Przemówienie Wojewody Łódzkiego ob. P. Szymanka; 18.55 Z życia kulturalnego; 19.05 „Uśmiech i piosenka“ — „Amor i Psyche“ wg Apulejusza z Madrytu w radiu. E. Aniszczonki; 19.30 Rezerwa ogólna; 19.40 Aktualności dźwiękowe; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Koncert w wyk. Sekstetu P.R. z udz. T. Dąbrowskiego — śpiew, M. Woźniak — flet, Cz. Antolkiewicz — fortep.; 21.00 „Z szerokiego świata“ — audycja literacka; 21.10 Koncert muzyki polskiej w wyk. N. Hubler-Karpowej — fortep.; 21.35 „U naszych przyjaciół“ — audycja słowno-muzyczna; 22.05 Władomości sportowe; 22.15 (z łodzi) Koncert zyczeń

z Niemcami, z których wielu było ich karami.

5) przewidziane zostały dla polskich d. p. w strefie brytyjskiej organizacje kulturalne i dobroczynne, do których

przystęp mają agenci wrodzy rządowi polskiemu i rozsiewają antypolską propagandę. Dlatego domagamy się, ażeby te organizacje były uzgodnione z nami i żeby w nich znaleźli się nasi reprezentanci.

## Przed Świętem Pracy

### Plenarne posiedzenie Komitetu 1-majowego

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Obchodu Święta 1-Majowego pod przewodnictwem tow. Andrzejaka. Na posiedzeniu tym po przemówieniu tow. Burskiego, który scharakteryzował znaczenie Święta Pierwszomajowego w br. zostało wybrane przewodniczącym Komitetu 1-Majowego w składzie następującym:

Przewodniczący — Burski, zastępca przewodniczącego — Duniak, sekretarz — Keller, skarbnik — Baderowa i członkowie: Widawski — przewodniczący OKZZ; Pandrych — przedstawiciel Związku Włóknarzy; Hyrd — przedstawiciel PPR; Jabłoński — przedstawiciel ZWM; Jaśkiewicz — OM TUR; prof. Szymanowski — przedstawiciel TUR-u i Grucik — z ramienia robotniczych Związków Sportowych.

Na wniosek tow. Andrzejaka Plenum Komitetu 1-Majowego upoważniło Prezydium do powołania 4-ech sekcji: finansowej, gospodarczej, propagandowej i artystycznej, które natychmiast przystąpią do rozpracowania programu obchodu Święta 1-Majowego.

Siedziba Komitetu będzie lokal Łódzkiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 18 tel. 222-04.

Wszystkie organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, młodzieżowe itd. w sprawach związanych z obchodem 1 Maja winny porozumiewać się bezpośrednio z Prezydium Komitetu.

Tow. Wachowicz w swoim przemówieniu podkreślił z naciskiem, że Święto 1 Maja jest świętem polskiej klasy robotniczej. Udział w święcie powinien wziąć wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego na znak solidarności z klasą robotniczą, aby w dniu 1 Maja dać wyraz jedności narodu polskiego i zamieszczać przeciw wszelkim próbom usiłowania naruszenia naszych granic.

Dalsze szczegóły dotyczące obchodu 1-Majowego będą w specjalnych komunikatach podawane do wiadomości publicznej przez Prezydium Komitetu, który niezwłocznie rozpocznie urzędowanie.

## Zebrań Prezydium O. Komitetu 1-Majowego

W poniedziałek, dnia 14 bm., o godz. 10 rano odbędzie się w sali konferencyjnej MRN zebranie Prezydium Obywatelskiego Komitetu 1-Majowego.

Obecność wszystkich członków Prezydium obowiązkowa.

## OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 listopada 1946 r. (Dz. U. R.P. Nr. 2 z 1947 r. poz. 8):

Dla pracowników zatrudnionych:

- a) w gospodarstwach rolnych i leśnych o ogólnym obszarze od 30 hektarów wwyż,
- b) w gospodarstwach ogrodowych, hodowlanych, rybnych itd. bez względu na wielkość obszaru tych gospodarstw,

został wprowadzony z dniem 1 marca 1947 r. obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

W związku z tym wszyscy właściciele, dzierżawcy, użytkownicy takich gospodarstw obowiązani są swych pracowników ubezpieczyć na wypadek choroby w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. I tak: tych, którzy już w tej chwili zatrudniają zgłosić winni niezwłocznie, pracowników zaś później przyjętych do pracy zgłosić do pracy, w ciągu 10 dni od dnia przyjęcia ich do pracy. Pracowników zwolnionych z pracy należy w Ubezpieczalni wymeldować w ciągu dni 10 od dnia zaprzestania pracy.

Zgłoszenia i wymeldowania dokonuje się przez nadesłanie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska 225, lub do jednego z

jej Oddziałów znajdujących się w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstantynowie odpowiednio wypełnionych specjalnie do tego przeznaczonych druków.

Nie należy zgłaszać do ubezpieczenia:

- 1) właścicieli lub dzierżawców i ich małżonków,
- 2) krewnych oraz teściów, zięciów i synów właściciela wzgl. użytkownika gospodarstwa rolnego, o ile żyją z nim we wspólnym gospodarstwie domowym,
- 3) osoby zatrudnione dorywczo, jeżeli zatrudnienie nie trwa bez przerwy dłużej u jednego pracodawcy niż 25 dni.

Jeżeli dorywczo zatrudniony pracodawca będzie dłużej niż 25 dni, należy go również ubezpieczyć od początku zatrudnienia i to w ciągu 10 dni, licząc od 25 dnia zatrudnienia.

Pracodawcy rolni zatrudniający najwyżej 4 osoby będą po zgłoszeniu pracowników do ubezpieczenia, zawiadamiani o wysokości należnych składek najpóźniej płatniczymi, pracodawcy rolni zatrudniający 5 lub więcej osób obowiązani są co miesiąc w ciągu 10 dni po upływie miesiąca, przesyłać do Ubezpieczalni lub jej Oddziałów obliczenia zarobków i przy padających od nich składek na specjalnych drukach (deklaracjach).

## Nowe dekryty

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących dekretów:

O uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych;

W sprawie praktyki pielęgniarskiej;

O rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy wodnej na cały obszar Woj. Śląskiego;

O zmianie dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym;

O prawie probierzczym;

O zmianie dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;

W sprawie zmiany dekretu z dn. 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych w czasie wojny;

Prawo karne skarbowe;

O zniesieniu urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz Urzędów Informacji i Propagandy;

O wypuszczeniu biletów skarbowych w dolarach St. Zjedn.

## Zon Janiny Broniewskiej

WARSZAWA (PAP). Zmarła w Warszawie młoda utalentowana literatka i tłumaczka Janina Broniewska, referendarz w departamencie literatury Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dała się poznać ze swych prac, drukowanych m. in. w poznańskim „Zyciu literackim“.

Na krótko przed śmiercią Broniewska ukończyła przekład będącej obecnie w druku powieści autorki bułgarskiej W. Genowskiej.

## Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK (PAP). Prasa nowojorska donosi, że specjalna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny zwolana zostanie do Flushing Meadows na 28 kwietnia.

Jarosław Hasek

## Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej  
(Przeład Pawła Hulki-Lashowskiego)

— Chciałem tylko, posłusznie melduję, powiedzieć — rzekł Szwejk z błogim uśmiechem — że i taka śmierć byłaby dla mnie dobra i piękna. Śmierć z ręki pańskiej ma być słodka podobno. Pewnego razu, panie oberlajtant, czytałem o tym w starym kalendarzu ładne powiadanie. Bardzo piękne i wzruszające.

Był sobie we Francji pewien markiz i miał starego kamerdynera, a gdy potem wybuchła rewolucja i wszędzie po wsiach chłopcy robili porządek ten markiz przez pomyłkę zastrzelił swego kamerdynera. Gdy kamerdyner już konał, a markiz chciał posłać po doktora, ten konając rzekł: — Niech jaśnie pan nie posyła po doktora, ja

umrę bardzo chętnie. Kiedy mnie pan postrzelił w brzuch, a ja jęknąłem, czyliż nie zawołał pan: — Mon Dieu! To ty José? Pardon! — Wystarczy mi to najzupełniej. I umarł całkowicie i zupełnie. Posłusznie melduję, panie oberlajtant, że teraz może mnie pan przebić.

Szwejk rozpiął dwa guziki bluzy i cofnął się o dwa kroki od Lukasa.

— Niech zimna stal przebieje pierś gorącą i niech ostudzi żar mego krwili — zadeklamował głosem podniesionym.

— Szwejku, idioto, czy chcesz; żebym i ja zwariował? Jezus Maria, przećcież dla waszych blazeństw będą się musieli zastrzelić — jęknął ober-

Zgłaszający się po pomoc leczniczą wnieść przy sobie zaświadczenie od swego pracodawcy wypisane na specjalnym druku. Zaświadczenie ważne jest tylko w ciągu jednego miesiąca od dnia wypisania i to tylko na jedno zachorowanie. Dlatego na każde zachorowanie pracodawca obowiązany jest wydać nowe zaświadczenie.

Jednocześnie nadmieniamy, że gospodarstwa leśne i rolne poniżej 30 hektarów winny też być zarejestrowane w Ubezpieczalni w celu ubezpieczenia od wypadków osób tam zatrudnionych.

Druki potrzebne do ubezpieczenia pracowników, a więc formularze zgłoszenia, wymeldowania, deklaracje do obliczenia składek, zaświadczenia pracodawcy dla swoich pracowników nabywać można w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi lub w jej Oddziałach, gdzie również można uzyskać wszelkich wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia.

W stosunku do tych pracodawców którzy nie zastępują się do powyższego i nie wypełnią ciążącego na nich obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia będą stosowane ustawowe grzywny.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA  
W ŁODZI

328) lajtant łapiąc się za głowę. — Moje nerwy, moje nerwy!

Szwejk zapiął bluzę.

— Niech pan się nie strzeła, posłusznie melduję bo to było by głupstwo, panie oberlajtant. Gdy pana zastrzela Rosjanie, to dla Austrii będzie taniej, a tak za wszystko musiałby płacić skarb. Naboje do rewolweru też kosztują. Proszę pana oberlajtanta, to o zimnej stali mam z teatru Winobradzkiego, bo tam grywają takie kawałki. Ludzie zwracają tam na wszystko pilną uwagę i grają razem z aktorami. Pewnego razu dawano sztukę: „Król Wacław i jego kat“. Posłusznie melduję, że ten król znajdował się w kundratkim wieczerzadle, pił tam wino i ciągle powtarzał: Gromy boskie, gromy boskie! A jeden z tych panów nasypał mu do kielicha trucizny. Król chciał się napić, podniósł kielich i powiada: Gromy boskie, gromy boskie, ale jakaś babunia nie wzięła i ze strachem zawołała z czołami: — Niech kawaler tego nie pije, bo to zatrute! — Innym razem... (D. c. n.)



KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)  
 „RYWAŁ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”  
 BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)  
 „ESKAPADA”  
 BAJKA (ul. Franciszkańska 31)  
 „POJEDYNEK”  
 GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)  
 PAWEŁ I GAWEL  
 HEL (ul. Legionów 2—4)  
 „ELVIRA MADIGAN”  
 MUZA (Ruda Pabianicka)  
 „PANNA BEZ POSAGU”  
 OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)  
 NIECZYNNIE  
 POLONIA (ul. Piotrkowska 87)  
 „KOBIEĆ SAMA”  
 PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74—78)  
 KRZYŻY SKONCZONY  
 ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)  
 „ZDRADZIECKA KULA”  
 ROMA (ul. Rzgowska 84)  
 „ZAKAZANE PIOSENKI”  
 REKORD (ul. Rogowska 2)  
 „KŁATKA SŁOWICZA”  
 STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)  
 PAWEŁ I GAWEL  
 ŚWIT (ul. Sienkiewicza 5)  
 „KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA”  
 TATRY (ul. Sienkiewicza 40)  
 „KRÓL BROADWAY’U”  
 TĘCZA (ul. Piotrkowska 109)  
 KRZYŻY SKONCZONY  
 WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)  
 „RYWAŁ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”  
 WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)  
 „BOLEK I LOLEK”  
 WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)  
 „LUDZIE I MANEKINY”  
 ZACHETA (ul. Złotego 28)  
 „ZAKAZANE PIOSENKI”

Kino: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-16.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych ostatnie przedstawienie „Erakowicków i Górali” opery narodowej Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w reżyserii Leona Schillera w dekoracjach Wł. Daszewskiego. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyktando por. Wejmarła Edwarda. Chór Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia obyczajowa ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską Wł. Perzyńskiego „Szczęście Franio” w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach i kostiumach Tad. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwałska; Z. Tymowska; K. Dejmek; K. Leszczyński, J. Swiderski.

Przedstawienie popołudniowe o godz. 16 min. 15 zakupione. Passe-partout nieważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19 „KRAINA USMIECHU” z H. Makowską-Modrzyńską i M. Słaskim w rolach głównych. Kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 „SZKLANE MĘŻY” wyróżnionej przez Kolo Krytyków Teatralnych Amerykańskich, jako najlepsza sztuka ostatniego sezonu teatralnego. Udział biorą: Jerzy Duszyński i Irena Horecka, Janusz Jarań i Zofia Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugotta i

OSTATNIE DNIE  
 Dziś 2 przedstawienia komedii „PANI PREZESOWA”.

Wkrótce „Aryści” z gościnnym występem A. DYMSZY w roli głównej. Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR „GONG”

Teatr „GONG” gra dziś i codziennie — „GOŁO LECZ WESOŁO” w programie pełnym humoru; satyry i piosenek; biorą udział: Romuald Górasieński, Alina Janowska, Złota Kryniczanka; Zofia Wilczyńska, Darski, Marlen i Szwajcer.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-tej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY

„SZAROTKA” Kopernika 16  
 wystawia w niedzielę dn. 13 bm. o godz. 12.15 ciesząc się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności widowisko „Drogiemym naszym” w reżyserii Stanisława Łapińskiego. Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszałką, Lesiewiczem, Tabuńskim, Stokowskim i Słazakiem na czele.

Barwna dekoracja i kostiumy G. i J. Golewskich. Przedstawienie biletów w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

Dnia 8 kwietnia 1947 r. o godz. 16-ej zginął tragicznie na posterunku przy pracy nasz długoletni współpracownik

**ś. † p.**

## Kazimierz Maciejak

aktromonter — kierownik placówki „Zempol” w Kolumnie.  
 W zmarłym tracimy oddanego pracownika i naszego kolegę.

**Dyrekcja, Rada Zakł. i Pracownicy „Zempol”**

Pogrzeb odbędzie się dn. 13.IV. o godz. 15-ej po poł. z kaplicy Cmentarnej na Zarzewie.

**OGŁOSZENIE**

Fabryka Dzierwarska - Pończosznicza pod Zarządem Państwowym Łódź, Pomorska 98 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych oraz założenie instalacji parowej w sali przeznaczonej na urządzenie tramwajni.

Oferty należy składać do dnia 25 kwietnia do godz. 1-szej po południu. Otwarcie ofert nastąpi: 25 kwietnia o godz. 1-ej po południu.

Zastrzega się prawo wyboru ofert, jak również prawo unieważnienia przetargu, lub częściowego skorzystania z ofert według własnego uznania.

Informacje codziennie, Łódź, Pomorska 98, w godzinach od 9—10.

**OGŁOSZENIE**

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych Fabryka M3 dawniej „Elektrobudowa” w Łodzi ul. Kopernika 56/58 ogłasza sprzedaż z licytacji na dzień 22 kwietnia 1947 r. w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim o godz. 11, następujących materiałów:

- 1) części silnikowe żeliwne i spawane (spakietowane stojany i wirniki oraz pokrywy boczne, około 3000 kg.
- 2) 107 korpusów żelaznych do generatorów śr. 520x475 mm. dług. 335 mm.

Każda z poszczególnych pozycji może być zakupiona jedynie w całości. Na pozycję pierwszą cena wywoławcza zł. 5 — za kg. Na pozycję drugą cena wywoławcza zł. 8 — za kg. Wymienione materiały są do obejrzenia w Fabryce M-3 w Łodzi ul. Kopernika Nr. 56/58 codziennie w godz. od 10—12.

DYREKCJA

**Ogłoszenie o przetargu**

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 5 w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na uszycie 60 mundurów strażackich (bluz i spodni) z powierzonego materiału i podszewki. Pozostałe dodatki jak: płočno, guziki, haftki, nici i kolorowe wypustki dodaje krawiec.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na uszycie mundurów strażackich”, należy składać w Wydziale Zakupów PZPB Nr 5, ul. Armii Czerwonej 81, do dnia 19 kwietnia 1947 roku.

**P. P. „Film Polski” w Łodzi;**  
 ul. Targowa 61

**z a k u p i**

**8 opon o wymiarze 650x16 wraz z dętkami**

Termin składania ofert upływa z dniem 17. 4. 47 r.

**REPERACJE MASZYN**  
 wykonuje się wszelkie roboty w zakresie motorów spalinowych

**KŁYS i MINCER**

dawniej Z. Burchard

Łódź, Sienkiewicza 109 tel. 220-81

OGŁOSZENIA DROBNE

**Lekarze**

**LECZNICA-PRZYCHODNIA**, Piotrkowska 3, bo rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-46.

**Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW** spec. chorób wenerycznych i skórnych. Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—7. Tel. 212-88.

**Lekarz dentyista MINTZ Tadeusz**, leczenie zębów, jamy ustnej. Zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

**Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA**, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protektyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

**Dr. Mieczysław JESIOTR** spec. chorób płuc i serca. Leczenie odmą szluzową. Żeromskiego 1b, tel. 216-27.

**Kupno - sprzedaż**

**ZEGAREK** — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4.

**DOM MEBLOWY** Spółdzielnia „Budowa” Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie; tapczany, kozetki, półowe łóżka, fotele, krzesła i stoliki pod radio. Wybór duży. Obsługa punktualna.

**NAJKORZYSTNIEJ** kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go listopada Nr. 3.

**KSIĄŻKI** używana stale kupuje księgarnia Naukowa Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu.

**FOTOAPARATY**, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja” Kilińskiego 47.

**KOCIOŁ** do gotowania na parze 250 litrów sprzedaje szkoła 11-go listopada 61.

**MASZYNY** do szycia zwykłe i specjalne. Kupno, sprzedaż i naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia

**Lokale**

**WILLE** — mieszkanie zamienię na 3—4 pokojowe mieszkanie przy Pomorskiej, Zgierskiej, Brzezińskiej, Limanowskiego. Oferty pod „Willa”.

**Nauka**

**KURS** kroju i szycia. Oplata tygodniowa 100 zł. Gdańska 154 front II-gie piętro.

**Różne**

**PRACOWNIA FUTER**, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

**TŁUMACZE** przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków. Narutowicza 74, tel. 276-18.

**FOTOKOPIST**, Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia itp.

**KAPELUSZE** damskie, męskie, fasonuje, odświeża; przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03.

**WYKONUJE** się wszelkie precyzyjne roboty zegarmistrzowskie — jubilerskie. Warsztat S. Sędowskiego, Wschodnia 35.

**Pracownia SUKIEN** wykonuje elegancko i przedko. Mazurkiewicz, Narutowicza 47 tel. 262-60.

**FOTO** — Atelier Ramona Wasilowskiego Pomorska 32 przyjmuje zamówienia na wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące. Tania i solidnie!

**Zakład obróbki tkanin**

**TKACZE** — tkaczk. na krosna angielskie (tkaniny półwełniane), podmajstry na wrzecienicę baw., oraz podmajstry względnie szlifierz na zgrzeblarki baw.; poszukiwani PZPB i W. Nr. 22, Łódź, Kątna 39/41, Wydział Personalny.

**FIRMA A. Doube** w Łodzi, ul. Wólczńska 128 poszukuje wykwalifikowanej cerowaczki. Oferty należy zgłaszać osobiście w Wydziale Personalnym fabryki.

**GOSPODIA** do małej rodziny na dobrych warunkach potrzebna od zaraz. Zgłoszenia tel. 214-30.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych R.P. Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 51 ogłasza przetarg nieograniczony na remont lokalu handlowego parterowego, przy ul. Wschodniej 74 (front).

Ślepe kosztorysy wydaje, oraz informację udziela Sekretariat Spółdzielni.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Kancelarii Spółdzielni w Łodzi ul. Piotrkowska 51, (III piętro front) do dnia 20 kwietnia do godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tamże, o godz. 11, tego samego dnia.

Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodów, jako też zaniechania robót w części, co nie może być powodem odszkodowań.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
 ul. Daszyńskiego 34  
**DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA**  
 godz. 16 i 19.15  
 Sztuki amerykańskiej T. Williamsa  
**SZKLANA MENAŻERIA**  
 (The Glass Menagerie)  
 udział biorą  
 Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jarań i Zofia Mrozowska.  
 Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracja — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej. tel. 123-02

**10.000 zł nagrody**

dam temu, kto wskaże, gdzie się znajduje lietu Andrzejczak, urodzony w 1918 roku we wsi Brudzyń pow. łęczycki gm. Grotów. Zgłoszenia kierować do posterunku M.O. w Łęczycy.

**KOMPLETY BUCHALTERII PRZEBITKOWEJ** finansowej — listy płacy — magazynowej skrzynki do kartotek poleca:

**Z. KULIGOWSKI**  
 Piotrkowska 107, m. 8. Tel. 276-11

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
 Piotrkowska 243. Tel. 107-25

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19

**„KRAINA USMIECHU”**

H. Makowska - Modrzyńska, M. Słaski, S. Piasecka, St. Sawin, K. Koszala, St. Bruszkiewicz, K. Chorzewski.

Kasa teatru czynna od godz. 11.

**ZAKŁAD**

**STOLARSKO - TAPICERSKI**

sprzedaż firanek, dywanów, pokrywek meblowych

**W. ŁUCZAK**, Zamieszkała 2

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIERNICZYCH** poszukuje:

1. Buchalterów - organizatorów księgowości przemysłowej i finansowej, warunki do omówienia.
2. Maszynistów — stenotypistów.

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, Łódź, ul. Piotrkowska 64.

**P. P. „FILM POLSKI” W ŁODZI**  
 ul. Targowa Nr. 61

zakupi:

- 3 maszyny do pisania,
- 1 maszynę do pisania szerokim walcem,
- 1 maszynę do liczenia elektryczną,
- 1 maszynę do liczenia elektryczną na cztery dziesiątki.

Termin składania ofert upływa z dniem 26.4.47 r.

Uśmiechnij się



— Co ja mam zrobić? Mój doktor zabraniał mi pić i palić.  
 — Wezwij innego doktora.



**Z życia partii**

**ODPRAWA TRÓJEK OBWODOWYCH**

W poniedziałek 14. 4. o godzinie 17-ej w lokalu PPR przy ulicy Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa partyjnych trójek obwodowych Górnej — Lewej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

**UWAGA, PRELEGENCI GÓRNEJ — LEWEJ!**  
W poniedziałek 14. 4. o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicowych w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 262.

**ZEBRANIE SEKRETARZY**

**KÓŁ LEWEJ — SRÓDMIEJSKIEJ**

We wtorek 15. 4. o godzinie 16-tej w lokalu własnym przy ulicy Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych, pracowniczych i terenowych dzielnicy Lewej — Śródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

**ZEBRANIA KÓŁ**

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

**WIDZEW:**

O godzinie 10-tej rano zebranie terenowego koła Nr 3 oraz koła w Sikawie Nr 7.

**SRÓDMIEŚCIE:**

O godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie koła firmy „Lewin”.

W poniedziałek dnia 14. 4. br. o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie kół prelegentów w lokalu dzielnicy — Piotrkowska 63.

**GÓRNA PRAWA**

O godzinie 9,30 odbędzie się zebranie koła firmy „Etingon”.

**BALUTY**

O godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie koła „Rejmonów”, „Teofilów” oraz koła „Rogi”.

O godzinie 15-tej zebranie koła Radosz — wieś.

**STAROMIEJSKA**

O godzinie 10-tej rano zebranie terenowego koła Doly.

**SRÓDMIEJSKA — LEWA**

W dniu 14. 4. br. o godzinie 17-ej odbędzie się Zebranie Kół Prelegentów w świetlicy dzielnicowej.

Wszyscy tow. tow. proszeni są o punktualne przybycie.

W dniu 15. 4. br. o godzinie 16-tej odbędzie się na dzielnicy Śródmiejskiej Lewej odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych. Obecność obowiązkowa.

**Z wielkowiejskiego dna**

**CO TYDZIEŃ KURA**

Kubiak Tadeusz skradł kurę Antoniemu Nowakowi, zam. ul. Limanowskiego 153. Przesłuchiwany przyznał się, że w tygodniu przed świątecznym temuż Nowakowi skradł również kurę.

**NIE JUDAŁO SIĘ**

Genowefa Bednarczyk, przy ulicy Benłowski 33, zam. przy ulicy Obywatelskiej 23 — Muzsik Stanisława skradła różne rzeczy wartości 4 i pół tysiąca i została zatrzymana.

**AMATORZY TEKSTYLI**

Przy ul. Rzgowskiej 29 do Spółdzielni Węskowej dostali się nieznani sprawcy i skradli szereg kompletów bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, wartości 8.000 zł. przedwojennych

W PZPE (dawnej „Horak”) w Rudzie Pabianickiej robotnik tychże Zakładów — Czesław Ziemięwicz zam. ul. Pocztowa 12 usiłował ukraść 28 m. kretonu.

**Co nowego w ZWM**

**ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ ZWM**  
Zarząd Miejski Związku Walki Młodych za wiadomości, że w dniu 15 bm. o godzinie 17-ej odbędzie się odprawa przewodniczących Dzielnicy i większych kół fabrycznych ZWM. Obecność obowiązkowa.

**Dyżury aptek**

Cymer, Wólczańska 37  
Bojarski, Przejazd 19  
Unieszowski, Dąbrowska 24 b.  
Łępsztajn, Piotrkowska 225  
Trawkowska, Brzezińska 56  
Pawlukiewicz, Pomorska 12  
Apteka Pocztowa, Piotrkowska 46

**TELEFONY:**

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-4  
Pogotowie PCK — 117-11  
Pogotowie Ubezpie. Społecznej — 134-15  
Straż Pożarna — 8  
Biuro numerów — 199-00

**Ze sportu**



**KKS czy ŁKS?**  
**13 nowych spotkań o wejście do Klasy Państwowej**

W drugą niedzielę bojów o wejście do Klasy Państwowej padnie dzisiaj na boiskach całej Polski dalszych trzynastcie wyników.

Entuzjaści piłki nożnej z niecierpliwością będą wyczekiwali pierwszych meldunków i w zależności od nich przeżywali do następnej niedzieli gorzkie rozczarowania lub radość zwycięstwa...

**GRUPA I**

Kto z kim gra dzisiaj? Zaczniemy od

grupy pierwszej. Największe zainteresowanie wzbudza tutaj spotkanie w Krakowie pomiędzy tutejszą Wisłą a bytomską Polonią. Zeszląmy razem Polonia zdobyła rekord strzelonych bramek. W Krakowie Polonia będzie miała trudne zadanie i należy się liczyć, że zwycięstwo przypadnie w udziale gospodarzom.

Szombierki, drużyna o ekstrawaganckiej nazwie, spotka się dzisiaj u siebie ze słabszym przeciwnikiem, Skra z Częstochowy, toteż amatorzy „totka” z pewno-

ścią obstawia mocno gospodarzy. Polonia (Świdnica) gościć będzie u siebie KKS z Poznania i też posiada wiele szans na zdobycie punktów.

Ostatnim spotkaniem w tej grupie będzie mecz w Białymstoku pomiędzy Motorem z Białegostoku i Ogniskiem z Siedlec.

**GRUPA II**

W grupie drugiej grają łodzianie — ZKK. Zaczniemy więc od nich. Kolejnie spotkają się dzisiaj w Gdańsku z Gediania, która pokonała w Warszawie Grochów, strzelając aż 6 bramek.

Zadanie łodzian nie będzie więc łatwe, tym bardziej, że ZKK nie osiągnął jeszcze zeszłorocznej swej formy.

Drugie spotkanie w tej grupie będzie niezwykle zażarte i doprawdy trudno tu będzie typować zwycięzcę. AKS u siebie w domu dużo kłopotu sprawi Cracovii i raczej on z tego pojedynku wyjdzie zwycięsko.

W Gorlicach Orzeł spotka się z Pomorzaniem, który obchodzić będzie swój debiut w rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej. W Sosnowcu RKU grać będzie z Radomiakiem, a Kopalnia Rymar gościć będzie w Warszawie, gdzie spotka się z Grochowem i najprawdopodobniej wyjdzie zwycięsko.

**GRUPA III**

Grupa trzecia otwiera dla nas, łodzian, dzisiejsze spotkanie ŁKS-u z KKS-em (Olsztyn). Sądziemy, że zeszłorocznemu finalście mistrzostw Polski uda się wyjść z tego spotkania zwycięsko.

Leader tej grupy, Warta z Poznania, gra dzisiaj u siebie z WMKS-em (Katowice) i tak jak ŁKS nie będzie miała chyba wiele trudu z pokonaniem swego przeciwnika.

Tecza (Kielce) spotka się dzisiaj w Kielcach z Lublinianką, partnerem tak równorzdnym, że wynik tu jest trudny do przewidzenia. Czujaj z Przemysła powinien natomiast zdobyć pierwsze swe punkty w dzisiejszym spotkaniu z PKS (Szczecin).

**B-cia Pietraszewscy i Wojcieszek startują dzisiaj w Warszawie**



L. Pietraszewski (DKS)

Dzisiaj w Warszawie trzech kolarzy łódzkich startuje w wyścigu na przelaj o mistrzostwo Polski. Są to: Pietraszewski Lucjan, Pietraszewski Marian i Wojcieszek Ludwik, wszyscy z DKS-u.

Pietraszewski Lucjan, zeszłoroczny mistrz województwa łódzkiego, ma za sobą solidną zaprawę zimową i zdaniem naszym jest jednym z napoważniejszych kandydatów na zwycięzcę.

Wyścig odbędzie się na trasie bardzo urozmaiconej. Wyznaczona ona została w pobliżu boiska Polonii, na którym odbędzie się finisz.

**Dział oficjalny Ł.O.Z.B.**

**Komunikat Zarządu Nr 11**

- Zwracamy ponownie uwagę klubom, będącym organizatorami spotkań o obowiązku przysyłania sprawozdań kasowych na przepisowych formularzach w ciągu 7 dni od daty zawodów (paragraf 26 statutu PZB).
- Kluby niestosujące się do powyższego ulegną automatycznemu zawieszaniu.
- Przypomina się punkt 4 poprzedniego komunikatu Zarządu Nr 10 („Głos Robotniczy” z dnia 8.II. Nr 39), odnośnie nadesłania odpisów statutu, które winny być złożone w sekretariacie związku do dnia 23 kwietnia wł.
- Wzywa się kluby, zainteresowane w zwrotcie dzemprów będących własnością związku, do nadesłania odpowiedzi na listy, skierowane do nich w sprawie powyższej.
- Na dzień 8 czerwca rb. wyznaczono Święto WF i PW. Dzień ten odnotować w terminarzach.
- Roczne Walne Zgromadzenie ŁOZB odbędzie się w dniu 31 maja rb. o godzinie 16-tej (I termin) i 17-ej (II termin) w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67/6.  
Za Zarząd  
Krzemiński Edmund  
Sekretarz

**Telefonem z Katowic**

**Skandaliczne werdykty sędziowskie wypaczają przebieg walk w ringu**

Wczoraj wieczorem odbyły się w Katowicach walki półfinałowe indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski. W kilku wypadkach zakończyły się one niesety skandalicznymi wprost orzeczeniami sędziów punktowych, których ofiarą padł również obrońca tytułu mistrzowskiego Stasiak z Łodzi.

W pierwszym półfinale wagi muszej spotkali się Pator (Warszawa) z Brzóska (Łódź). Brzóska miał wyraźną przewagę od połowy drugiej rundy i przez całą niemal trzecią, sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Patorze.

W drugim półfinale walczył Stasiak (Łódź) z Gumowskim (Pomorze). Pierwsze starcie było wyrównane i nie należało do ciekawych. W drugim starciu walka ożywiła się nieco, ale zaostrzyła się dopiero w trzecim starciu, w którym Stasiak zyskał wyraźną przewagę nad swym przeciwnikiem. Wbrew ogólnej opinii sędziowie ogłaszają zwycięstwo Gumowskiego (I). Widzowie żywo reagują. Padają okrzyki „lipa”, lecz to nie wytrąca bynajmniej z równowagi ironicznie u-

śmiechających się sędziów. Stasiak schodzi z ringu zapłakany jak dziecko.

W wadze koguciej Grzywocz (Śląsk) pokonał Sieradzana (Warszawa), a Frymus (Częstochowa) Kruze (Pomorze).

W wadze piórkowej Antkiewicz (Gdańsk) wypunktował Moźdzysłowski (Szczecin), a Nypelt (Śląsk) przegrał z Janowczykiem (Poznań).

W wadze lekkiej Sztolc (Wrocław) przegrał ze Skierką (Gdańsk). Wynik krzywdzi znów Sztolca a Rademacher (Śląsk) zwycięża Skateckiego (Pomorze).

W wadze półśredniej Zieliński (Lublin) przegrał z Wasiakiem (Warszawa), Adamski (Poznań) uległ Olejnikowi (Łódź).

Olejniki na początku walki doznał kontuzji i walczył z zupełnie zamkniętym okiem.

W wadze średniej Nowara (Śląsk) pokonał bardzo dobrze walczącego i zresztownie (Łódź), a Kolczyński (Warszawa) zwyciężył Sobczaka (Poznań). Kolczyński faktycznie

wypadł b. słabo wdał się w wymianę ciosów i zwyciężył nieznacznie.

W wadze półciężkiej Szymura (Poznań) zwyciężył przez nokaut w pierwszej rundzie Malika (Lublin), a Drabkowski (Warszawa) Żbika (Kraków).

W wadze ciężkiej Klimecki (Poznań) zwyciężył Pietrzaka, a Lick (Gdańsk) po wyrównanej walce wypunktował Jaskółę (Łódź).

**Miejski Urząd W. F. i P. W. zwołuje konferencję**

Dnia 15 bm. 1947 r. o godz. 11-tej w sob. Miejskiego Urzędu WF i PW — Łódź, odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów i organizacji sportowych m. łodzi. Na powyższą konferencję proszone są Zarządy wyżej wymienionych klubów i organizacji sportowych m. łodzi o wydelegowanie swoich przedstawicieli.

Tematem konferencji będą aktualne sprawy będące związane ze sportem na terenie m. łodzi.

**Ofiary na powodziach**

Pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Zdrowotnego w Łodzi składają na pomoc dla powodzonej zł. 34.335 (trzydzieści cztery tysiące trzysta trzydzieści cztery) to jest opodatkowana nie się jednego dnia pracy.

Robotnicy łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego Państwową Fabryka Nr. 5 — zł. 15.029 (piętnaście tysięcy dwadzieścia dziewięć).

**Dzisiejsza niedziela na boiskach łódzkich**

**PIŁKA NOŻNA**

Stadion ŁKS-u godz. 16. Mecz o wejście do Klasy Państwowej ŁKS—KKS (Olsztyn).

Boisko Wimy godz. 11. Mecz o mistrzostwo kl. A Widzew—TUR.

Boisko Zjednoczonych godz. 11. Mecz o mistrzostwo kl. A. Zjednoczone—Lechia (Tomaszów).

**LEKKA ATLETYKA**

Stadion ŁKS-u godz. 10. Biegi na przelaj o mistrzostwo okręgu łódzkiego ŁOZLA

**SPORT MOTOROWY**

Stadion DKS-u godz. 10. Start raidu wiosennego DKS-u. Zakończenie raidu na stadionie około godz. 16.

**KOLARSTWO**

Ruda Pabianicka godz. 10. Wyścig szosowy dla początkujących na dystansie 25 km.



**William Z. Forster**

Przewodniczący Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych

# Wall Street walczy o panowanie nad światem

Naród amerykański jest z natury szlachetny i demokratyczny, solidaryzuje się też z narodami krajów zniszczonych przez wojnę. Toteż gdy skończyła się wojna, większość Amerykanów nie wątpiła, że Stany Zjednoczone, które wyszły z niej nienaruszone, użyją swej wielkiej potęgi gospodarczej i swego prestiżu politycznego, by dopomóc w odbudowie zniszczonych wojennych. Naród amerykański poważnie traktował antyfaszystowskie hasła Roosevelta, o które walczone, i oczekiwał, że nasz kraj spełni swój obowiązek, zajmując przodujące miejsce w budowie postępowego i demokratycznego świata.

## OFENSYWA POLITYCZNA

Na przeszkodzie temu stała jednak polityka wielkiego kapitału z Wall Street, który w zrujnowanym stanie innych krajów dojrzał doskonałą okazję dla zbijania zysków i postanowił w pełni wykorzystywać tę sytuację, posługując się wielką potęgą Ameryki w celu ustanowienia imperialistycznej kontroli nad światem. Dlatego więc, zaledwie umarł Prezydent Roosevelt i skończyła się wojna, wielki kapitał, posługując się aparatem rządowym Trumana, jako uległym narzędziem, rozpoczął „błyskawiczną” ofensywę dyplomatyczną, mającą na celu natychmiastową realizację panowania Stanów Zjednoczonych, a raczej ich wielkich trustów, nad światem.

Celem tej akcji było powstrzymanie znaczącego się na całym świecie wzrostu nastrojów lewicowych, silnie podnoszącej się w Europie falę demokracji, zgaszenie ognisk ruchu wyzwolitego w krajach kolonialnych i półkolonialnych, a przede wszystkim zastraszenia Związku Radzieckiego i zepchnięcie go do roli drugorzędnej mocarstwa.

## ZAKŁÓCENIE „TERMINARZA”

Początkowo polityka ta osiągnęła pewne powodzenie. Należy jednak stwierdzić, że akcja amerykańskich reakcjonistów, zażądająca od opanowania świata, daleka jest od osiągnięcia „błyskawicznego” sukcesu, na jaki liczyli. Stało się tak dlatego, że imperialistyczna kampania natrafiła w szeregu krajów na silny opór, który znacznie opóźnił jej postępy.

Za wcześniej jest na twierdzenie, że amerykański imperializm został ostatecznie pobity, ale w każdym razie jego „terminarz” uległ poważnemu zakłóceniu, a trudności, na które napotyka, stale rosną. Zmęczony wojną świat nie okazał się tak łatwą ofiarą, jak to sobie wyobrażała Wall Street.

Wielkie nadzieje związały imperialiści z paniką wojenną, którą usiłowali rozpuścić, potrzaskując bombą atomową i usiłując zastraszyć Związek Radziecki oraz zmusić go do uległości wobec żądań anglo-amerykańskich na terenie ONZ.

Ale ku zdziwieniu imperialistów z Wall Street, Rosjanie stawili twardy opór. Ponadto — wielu Amerykanów, jak widać na przykładzie słynnej mowy Wallacea w Madison Square Garden, również poparło politykę nieustępliwości wobec Rosji.

## NIPOWODZENIE OFENSYWY KREDYTOWEJ

Nie wiele więcej, niż na pogrózkach wojennych osiągnęli politycy z Wall Street na swojej agresywnej polityce kredytowej. Początkowo zdawało się im, że posiadając monopol na kredyty finansowe, potrafią zmusić resztę świata, by zastosowała się do ich żądań. Kto nie zechciałby podpisać politycznych i gospodarczych warunków, narzuconych przez Wall Street, nie otrzymałby funduszy na odbudowę swojej zrujnowanej gospodarki. Ale i ta imperialistyczna broń nie okazała się tak skuteczną jak sądzono.

Kongres uchwalił pożyczkę dla Wielkiej Brytanii, wyrażając otwarcie nadzieję, że będzie to sposób na powstrzymanie rozwoju demokracji, nacjonalizacji przemysłu i wzrostu komunizmu i socjalizmu w Europie. Była to swego rodzaju inwestycja na korzyść „swobodnej inicjatywy” Wall Street. Ale pożyczka chybiła swego politycznego celu. Jej uciążliwe warunki rozgorczyły szerokie koła narodu brytyjskiego. Także pożyczka miliarda dolarów dla Francji, pomys-

lana przez Bluma jako broń przeciwko szerzeniu się wpływów komunistycznych we Francji, nie osiągnęła swego celu, jak tego dowodził potężny wzrost francuskiej partii komunistycznej. Tak samo w stosunku do ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i innych krajów środkowej i wschodniej Europy.

## SPRZECZNOŚCI ANGLO-AMERYKANSKIE

Także i sama struktura bloku anglo-amerykańskiego nie jest bynajmniej zadawalająca dla imperialistów z Wall Street. Wielu z nich spodziewało się natychmiastowej realizacji agresywnego antyradzieckiego przymierza wojskowego między Wielką Brytanią, a Stanami Zjednoczonymi. Przymierze to miałoby pociągnąć za sobą większość pozostałych krajów kapitalistycznych, wedle planu proponowanego przez Churchilla. A przy najmniej chcieliby amerykańscy imperialiści takiego politycznego układu, który uczyniłby z Wielkiej Brytanii uległego, „młodszego współnika” Stanów Zjednoczonych, gotowego do wykonywania wszelkich poleceń Wall Street.

Tymczasem, jak dotąd, polityka ta napotyka na wielkie trudności. Większości narodu brytyjskiego nie uśmiecha się rola satelity i przyczepki Stanów Zjednoczonych.

## POWAŻNA KLESKA POLITYKI IMPERIALISTYCZNEJ

Głównym celem dyplomacji anglo-amerykańskiej w Europie wschodniej była odbudowa pierścienia wrogich, reakcyjnych państw wzdłuż zachodniej granicy ZSRR, jako powtórzenie sławetnego „kordonu sanitarnego” z czasów przedwojennych. O jaki typ państwa chodziło w tym wypadku, widać najlepiej na przykładzie rządu greckiego. Niepowodzenie tego planu stanowi poważną klęskę imperialistycznej polityki Wall Street.

## NARÓD AMERYKAŃSKI PRZECIW POLITYCE WALL STREET

Jest więc jasne, że imperializm Wall Street nie osiągnął błyskawicznego zwycięstwa na całym świecie, na które liczył natychmiast po wojnie. Nie potrafił on powstrzymać światowej tendencji „w lewo”. Jego dążenie do opanowania świata zostało silnie zahamowane na skutek oporu narodów demokratycznych, które po pokonaniu hitlerowskich oprawców, bronią się przed narzuceniem sobie jarzma nowych „panów świata”.

Również naród amerykański, a szczególnie ruch robotniczy, coraz bardziej zdaje sobie sprawę z zasadniczego faktu, że polityka zagraniczna rządu Stanów Zjednoczonych od czasu śmierci Roose-

velta, nie jest polityką narodową. Nie jest to polityka mająca na względzie interesy całego amerykańskiego narodu. Wprost przeciwnie — zmierza ona do powiększenia zysków i władzy magnatów z Wall Street. Imperializm Wall Street jest wysoce szkodliwy dla najżywniejszych interesów amerykańskiego narodu.

Działalność trustów i milionerów z Wall Street stanowi dziś wielką groźbę dla światowego pokoju i dla demokracji. Wypływa stąd konieczność pokonania ich i ich republikańsko-demokratycznych pachołków w walkach prawodawczych w łonie Kongresu, a przede wszystkim w wyborach prezydenckich w roku 1948.

Naród amerykański jest zasadniczo przeciwny trustom i agresywnemu imperializmowi. Ale jeśli chcemy pokonać imperializm z Wall Street, to przede wszystkim zorganizowany ruch robotniczy musi wykazać najwyższy stopień politycznej rozwagi i zdobyć się na jedność działania. Związki Zawodowe przeciwko imperialistycznej polityce zagranicznej i przeciwko reakcyjnemu ustawodawstwu obecnego Kongresu. Nie wolno nam oszczędzić wysiłku dla przygotowania rzeczywistej klęski reakcji w wyborach 1948 roku. Albowiem wynik naszej rozgrywającej się walki politycznej będzie miał decydujące znaczenie dla całego świata.

# Górnik polski zasila węglem Europę

W okresie międzywojennym do krajów eksportujących węgiel należały przede wszystkim Anglia, Niemcy i Polska. Pozostałe główne państwa europejskie były w zasadzie jego importerami. Ogólna ilość węgla dostającego się na międzynarodowy rynek węglowy w Europie wynosiła przeciętnie 100 milionów ton rocznie, z czego Anglia dostarczała ok. 50 milionów ton, Niemcy ok. 30 milionów ton i Polska ok. 15 milionów ton.

Po wojnie w sytuacji na europejskim rynku węglowym zaszły ogromne zmia-

ny. Wielka Brytania — główny dostawca tego rynku z trudem zaspakaja dziś własne potrzeby. Również Niemcy przestały być eksporterem węgla i w najlepszym razie będą mogły pokryć zapotrzebowanie Francji.

Deficyt węglowy Europy sięga obecnie 100 milionów ton węgla rocznie. Deficyt ten pokrywany jest częściowo importem węgla z USA. Jest to jednak wyrazem nonsensu gospodarczego chociażby ze względu na koszty transportu; powtórnie — stwarza deficyt europejskiego bilansu

handlowego wobec USA i tym samym uniemożliwia przywóz innych towarów.

Na tym tle zarysowuje się znaczenie eksportu węgla z Polski. Zagadnieniem tym interesują się wszystkie kraje europejskie, a niemieckie koła gospodarcze zamierzają wykorzystać sprawę eksportu węgla z Polski, jako ważny argument polityczny.

Koła te, a za nimi pewne koła gospodarcze zachodnio-europejskie twierdzą, że Polska nie będzie w stanie doprowadzić produkcji węgla do maksymalnej stawki 75 milionów ton rocznie. Jest to argument za rewizją polskich granic zachodnich, rzekomo konieczną dla dobra całej gospodarki europejskiej.

Argumentacja jest fałszywa, demagogiczna i tendencyjna i ten, kto patrzy trzeźwo przejrzy łatwo jej istotę. Wierzymy w sprawiedliwość i bezstronność poczynił Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie mniej jednak zachować musimy czujność. W obliczu deocyjii, jakie mają zapas na konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych odnośnie naszych granic, górnik polski zdwoi swój wysiłek i uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby wykazać bezpodważalność germańskich zarzutów i bluff polityki anglosaskiej. Jednego faktu nie potrafi obalić demagogia kombinatorów politycznych: faktu, że już dziś, w dwa lata po wojnie — po strasliwym zniszczeniu gospodarki polskiej przez Niemców — Polska stała się głównym dostawcą węgla dla Szwecji, Szwajcarii, Danii, dla Holandii i Czechosłowacji i innych krajów.

Zdzisław Eggers.

# Zdobywamy dewizy

## Nasz eksport porcelany

Każda gałąź naszego przemysłu, produkująca nie tylko na rynek krajowy, lecz i na eksport, jest w chwili obecnej — w momencie intensywnej odbudowy naszego życia gospodarczego — podwójnie cenna. Poważne kwoty obcych walut zapewni naszemu państwu eksport porcelany. Możliwość produkcji w tej gałęzi przemysłu Polska posiada ogromne, dysponując nowoczesnie urządzonemi fabrykami porcelany na Ziemiach Odzyskanych. Już w roku ubiegłym mimo, że cały wysiłek dyrekcji fabryk i Zjednoczeń skierowany był w pierwszym rzędzie na odbudowę zakładów, po całkowitym pokryciu zapotrzebowania rynku wewnętrznego poważne ilości porcelany stołowej, obejmujące zarówno serwisy, jak i porcelane białe oraz hotelowa, zostały sprzedane za granicą. Do USA eksportowaliśmy ponad 80 tysięcy kg porcelany, wartości 71 tysięcy dolarów. Do

Szwecji około 12 tysięcy kg porcelany, wartości 11 tysięcy dolarów, pozatem obniżyliśmy kontrahentów handlowych z Belgii, Danii i ZSRR.

Wytwórczość porcelany kieruje w Polsce Centralny Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych. Produkcją 7-miu fabryk kieruje Zjednoczenie Ceramiki Szlachetnej w Solicach, 4 fabryki podlegają Zjednoczeniu Ceramiki Technicznej. Na ogólną ilość 11 fabryk, 5 zakładów produkuje porcelane stołową, 3 — elektrotechniczną, 3 — techniczną. Porcelany elektrotechnicznej nie jesteśmy jeszcze w stanie eksportować, gdyż olbrzymie zapotrzebowanie rynku krajowego na te artykuły z trudnością przez te zakłady przemyśle jest zaspakajane. Przewiduje się, że zwiększenie i rozbudowa wytwórczości tych fabryk w roku bieżącym pozwoli część produkcji ułokować na chłonny rynek zagraniczny.

# Wojsko z ludem - lud z wojskiem

## Włókniarze łódzcy w gościnie u żołnierzy na Dolnym Śląsku

W okresie świątecznym bawili na Dolnym Śląsku, w Koźuchowie, w gościnie u żołnierzy 38 p. p. jedenastoosobowa delegacja młodych włóknarzy łódzkich, którzy zawieźli żołnierzom materiały dekoracyjne dla świetlic pułku.

W czasie kilkudniowego pobytu w Koźuchowie robotnicy byli jak najserdeczniej przyjmowani przez żołnierzy i oficerów. Zapoznali się tam z życiem żołnierskim, zwiedzili koszary, świetlice, szkoły i majatek pułku.

Przewodnicząca delegacji tow. Genowefa Wojna, którą prosimy o podanie szczegółów z pobytu na Śląsku, z entuzjazmem mówi o tej wycieczce.

— Od pierwszej chwili, gdy znaleźliśmy się w Koźuchowie, otoczono nas serdeczną opieką. Z prostych, żołnierskich izb pospiesznie przygotowano dla nas miłe pokoiki, z których nasze panny

włóknarki były bardzo zadowolone. Zapoznawanie się z życiem żołnierskim rozpoczęliśmy od szkoły podoficerskiej, której komendantem jest por. Nowak. Na czelnym miejscu w świetlicy wisiało hasło, które miło uderzyło nasze oczy: „Wojsko z ludem — lud z wojskiem”. W szkole tej przyszli podoficerowie wtajemniczają się w zagadnienia nie tylko ściśle wojskowe, ale również uczą się ekonomii i słuchają wykładów o treści społeczno-politycznej. Nie obce są im i sprawy fabryczne, gdyż między tematami szkolnymi znaleźliśmy również takie: „Jakie zadanie mają Rady Zakładowe w zakładach

W pierwszym dniu Świąt byliśmy na wspólnym śniadaniu z żołnierzami i dowódczym pułku. Nie sposób opisać ciepłego nastroju, jaki panował wśród żołnierzy, oficerów i naszych delegatów. Dowódca pułku witał tam oficjalnie naszą

delegację, ja zaś w imieniu towarzyszy zmuszona byłam powiedzieć kilka słów. Miałam silną treść, pomimo to uprzejmi gospodarze oświadczenie moje przyjęli bardzo serdecznie. Cały czas naszego pobytu w 38 p. p. zeszliśmy nam nadzwyczaj miło, tak, że nikt z nas nie odczuwał tęsknoty za rodzinami, od których przecież oderwaliśmy się w dniach tak bardzo uroczystych.

8 kwietnia odjechaliśmy do Łodzi, unosząc z sobą miłe wspomnienia i wiarę w lepsze jutro, które dla całego narodu wspólnie z żołnierzami budujemy my, robotnicy, chłopcy i inteligenci.

Na odjeździe proszeni byliśmy, aby w imieniu żołnierzy, podoficerów i oficerów 38 p. p. oddał włókniarzom Łódź miłe pozdrowienia i podziękować za podarunki, które nasza delegacja zawiozła dla pułku.

To.



# LITERATURA i ŻYCIE

## Życie i śmierć ulubieńca tłumów

Ubiegłej zimy na ekranach polskich ukazał się film produkcji francuskiej pt. „Romans Pajaca”. Film ten cieszył się zasłużonym powodzeniem wśród publiczności. Treść tego artystycznego filmu w pewnej mierze była związana z postacią, głośną i słynną ongiś, dziś natomiast prawie już zapomnianą. W ramach „Romansu Pajaca” wspomniano o największym mimie (pajacu) wszystkich czasów — Deburreau.

Ostatnim prawdziwym mimem z epoki najświetniejszego rozkwitu starych pantominy, jej najwspanialszym aktorem i trubadurem, był właśnie ów Deburreau. Po raz ostatni nazwisko to figurowało na starych afiszach „Comedie Francaise” w październiku 1864 roku. Wtedy na scenie „Domu Moliera” wystawiono stylową jednoaktową sztukę zapomnianego dziś starożytnego dramaturga francuskiego Clartisa pt. „Deburreau i jego syn” (Debureau et son fils). Bohaterem tej nieco sentymentalnej sztuki jest właśnie umierający w biedzie (co jest niezupełnie zgodne z prawdą) znakomity mim, Konaający z wycieńczenia, stary Deburreau przekazuje na łożu śmierci synowi tajemnicę swojej wielkiej sztuki — pantominy. I, na godzinę przed śmiercią, w makabrycznym oświetleniu skąpej garści żarzących się węgla, otulony w tachmany tradycyjnego kostiumu Pierrota — u dziela swemu jedynakowi ostatniej lekcji pantominy.

A gdy Deburreau umiera, — syn jego Charles, — nakłada stary, zniszczony kostium ojca i naśladuje każdy jego ruch, każdy gest, powtarza każde jego słowo, pytając zastygłego już trupa: „Ojczu! Czy tak?”

Postać Deburreau jest mocno związana z samą istotą pantominy, z zenitem jej rozkwitu, z blaskiem jej stawy i rozgłosu. Niepodobna rozdzielić tych ściśle związanych ze sobą pojęć, — bo Deburreau staje się już nie tylko aktorem, lecz synonimem samego pojęcia pantominy z okresu jej ostatniego, przed upadkiem i zapomnieniem, rozkwitu.

Wszystkie postacie pantominy tego ludowego farsu prymitywów twórczości teatralnej, mają wspólną sobie zasadniczą cechę, a mianowicie: żywiołową impulsywność, nieskrępowaną i nieograniczoną przez żadne puenty, skrupuły i względy. Tę właśnie cechę w pełni posiada Pierrot i nią się właśnie tłumaczy jego wszystkie czyny, zmienne nastroje i w niej właśnie tkwi ten urok, który on niewątpliwie posiada, urok stanowiący podstawę jego powodzenia wśród mas.

Deburreau był usposobieniem tego uroku. Znany pisarz Theodore Bonville pisał o nim: „Ten niezrównany aktor był bożyszczem tłumów. On posiadał wszys-

tko, co mogło zapewnić mu powodzenie wśród najszerszych mas. Deburreau sam pochodził z ludu. Z nim go łączyły urodzenie, bieda i nędza, dziecinna naiwność i lekomyślność, wzloty i upadek, talent i bez troskość poety i wólczezi. Jednocześnie, on był w oczach uwielbianego go tłumy, uosobieniem tego nieznanego ludowi zewnętrznego blasku, który czasem, z dziecinna naiwnością, zachwyca tłum; nikt jak Deburreau, żaden książę, lub król nie potrafił tak pięknie, zgrabnie i ładnie ucałować kobiety w rękę, w ogóle obchodzić się z nią. Lecz, za chwilę, mógł on ledwie dostrzeć gwałnym gestem, intonacją wyrazić to, co może nie było dworskim, ale było zrozumiałym i swoim dla tych, co go podziwiali na sali... I ta trywialność niktogo nie razila i wcale nie była nietaktem, bo pozwał na nią sobie Deburreau... „Sans peser, sans rester” — w ten sposób dąby się określić jego talent. Jakis dziwnie nadziemski w swojej bez trosce poety i

artyści, Deburreau czasem potrafił udowodnić swym beznym przyjaciółom i wielbicielom („des titis”, jak ich nazywano w Paryżu), że nie, co jest ludzkie nie jest mu obce... On gotował sobie zupę z kapusty, pojedynkował się, popełniał mnóstwo głupstw; i cerował niezrównanie swoje stare pończochy. Chłopcy z galerii rzucali mu pomarańcze, a on je zbierał ciesząc się jak dziecko z darmowego poczęstunku. A za chwilę on był dumnym księciem, Don Juanem z bajki, którego prawdziwa królewska prostota mogła zaćmić wszystkich najświetniejszych aktorów świata...”

A oto co pisze o Deburreau Chamfleury, inny znany literat i teatrolog francuski: „Co by nie zrobił Deburreau na scenie — można mu wszystko przebaczyć. Należy on do tych tytanów sztuki, którzy nie podpadają pod żadne rubryki lub klasyfikacje. Jego sztuka jest ciągłą natchnioną improwizacją, taką samą jak to co on sam tworzy i odtwarza na scenie.

Urok tego błędnego wysokiego człowieka w tradycyjnym kostiumie Pierrota jest tak wielki, że nikt z publiczności nawet nie zadaje sobie pytania, co on właściwie robi. To jest zbyt czyste. Na scenie jest czarodziej tej sceny — Deburreau — i to wystarczy”.

Deburreau występował w teatrze „Les Funambules”, pieszczolliwie zwanym przez tłum paryski — „Les Fufus”. Ten mały teatrzyk mieścił się w Paryżu przy bulwarze du Temple. On znikł jednocześnie z innymi teatrzykami paryskimi w okresie, gdy rozszerzony został plac Chateau D'Eau. Rozkwit „Les Funambules” przypada na lata 1815—1862. Właśnie w tym okresie tam grał Deburreau, występując w improwizowanych przez siebie samemu arlekinach, scenach i pantominach, niestety przez nikogo nie notowanych i nie zapisywanych. Sala teatrzyku była śmiesznie mała. Teodor de Bonville pisze w „The Mask”, że aktorzy i publiczność mogli swobodnie rozmawiać między sobą wzorem bohaterów liady, gdyż dzieliła ich miniaturowa odległość. Ale to nie razila, ponieważ żywiołowa i impulsywna publiczność była zbliżona duchowo do biorącego bezpośredni udział w akcji chóru z komedii Arystofanesa”.

W tych właśnie warunkach, pełnych bezpośredniego uroku i naiwności, tworzył wielki Deburreau. Ten aktor, można powiedzieć, żył i zmarł na scenie. Ostatni jego występ odbył się na dzień lub dwa przed jego śmiercią w grudniu 1866 roku.

Spadkobiercą Deburreau został jego syn Charles, ale nigdy nie osiągnął on szczytów sławy i rozgłosu swego wielkiego ojca. Po raz ostatni Charles Deburreau wystąpił w pantominie „Les trois Pierrots” w roku 1862. W tym samym roku on umiera, a jednocześnie samorząd paryski każe zburzyć teatrzyk „Les Funambules”; bo powstaje plac Chateau d'Eau... Idą nowe czasy...

St. Powolocki

### W pracowniach pisarzy

Jerzy Brzeźnicki: przygotowuje powieść, której akcja rozgrywać się będzie w czasach 1924-33. Tytuł prawdopodobnie brzmić będzie: „Obcy ludzie”.

Stanisław Kowalski: „Czytelnik” wydał mi obecnie tom opowiadań pt. „Oliarowanie”. Kończąc powieść, która powinna być zapoczątkowaniem cyklu. Poruszam w niej warstwy niedługiej przeszłości, świeże, warstwy delikatne i wciąż jeszcze unerwione. Młodzież, polityka młodzieżowa, szkoła. Temat woltażujący. Dlatego przewiduję nie jedną powieść, ale cykl.

Tadeusz Sokół

## NA SZYBIE

Objąć główkę dziecka ramieniem kasztana. Kasztan pochylił gałąź ponad szybą okna.

Z za szyby oczy dziecka śledzą lot jaskółki, białą nitkę powietrza o czarnych skrzydełkach.

Smak wiatru, zapach liści trudno wyobrazić rozchylonym ciekawie wszystkim pięciu zmysłom.

Trójkącik nieforemny brwi paronka i wargi —

oble smużki oddechu — matowe zdziwienie.

Zgaś zieleń swoich oczu: wargi będą jak maki samotne pośród spłuwających żył.

Zgaś płomień swoich dłoni: tylko jesienią jabłonie zrzucają liście i mroźny wiatr łamie pnie i konary a ty obiecujesz upalne lato. Zgaś słów pieszczotę już nie nie łączy.

## Sąd Czytelnika

Urządzony dla czytelników „Odrodzenia” konkurs na najlepszą książkę ostatniego dwulecia, przyniósł następujące rezultaty:

Odnaczeni zostali kolejno:  
Wojciech Żukowski — „Z kraju milczenia”  
Tadeusz Brzeźnicki — „Mury Jerycha”  
Jerzy Andrzejewski — „Noc”  
Seweryna Samogilewska — „Dymy nad Birkenau”  
Janusz Meissner — „L — jak Lucy”  
Arkady Fiedler — „Dywizjon 303”  
Kazimierz Brandys — „Miasto niepokonane”  
Zofia Nalkowska — „Medaliony”  
Stanisław Dygat — „Jezioro Bodeńskie”  
Edmund Ozonczyk — „Sprawy Polaków”  
Jan Dobraczyński — „W rozwalonym domu”.

Ten sam konkurs, urządzony w „Tygodniku”, przedstawia się jak następuje:

Jerzy Andrzejewski — „Noc”  
Kazimierz Brandys — „Miasto niepokonane”

Tadeusz Brzeźnicki — „Mury Jerycha”  
Jan Dobraczyński — „W rozwalonym domu”

Stanisław Dygat — „Jezioro Bodeńskie”  
Arkady Fiedler — „Dywizjon 303”

Jarosław Iwaszkiewicz — „Stara cegielnia”

Kamiński (Górecki) — „Kamienie na szaniec”

Janusz Meissner — „Żądło Genowefy”

Ksawery Pruszyński — „Droga wiodła przez Narwik”.

Jak widzimy, gusty nie pokrywają się. Świadczy to, iż sąd czytelnika jest przypadkowy i nie może decydować o wartości utworu.

Przeróbka sceniczna „Młodej Gwardii” odznacza się barwnością, dynamiką akcji oraz dramatycznym napięciem.

Zresztą sama powieść zawiera w sobie zasadniczy i niezbędny pierwiastek organicznej spenitencji — wysoce upiastycznione napięcie dynamiczne. Może dlatego właśnie „Młoda Gwardia” sztukiem zdobyła serca widzów radzieckich. Wystawiają ją obecnie z ogromnym powodzeniem czelowe teatry moskiewskie. Niemal jednocześnie ukazała się ona na scenach teatrów w Leningradzie, Kujbyszowie, Saratowie, Swierdłowsku, Nowo sibirsku i Jarosławiu. Ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego sygnalizują o przygotowaniach i pracach związanych z wystawieniem tej sztuki.

Inscenizacja sceniczna tego dzieła po-

szła w różnych kierunkach. Cały szereg poszczególnych inscenizatorów stworzył odmienne ramy i formy sceniczne.

Zasadnicza podstawa ideowa tej sztuki, jej założenie duchowe jest bliskie nie tylko narodom radzieckim, ale również tym wszystkim, co przeżyli ogrom tragedii okupacji, wzloty ducha, całą siłą dążącego do wyzwolenia spod jarzma, do wolności, pełne zgromy niebezpieczeństwa, bohaterstwa i poświęcenia etapy walki podziemnej. Ten emocjonujący, ciekawy, niecodzienny w swej patetycznej i bezpośredniej prostocie utwór jest również bliski i pokrewny publiczności polskiej, a przede wszystkim naszej młodzieży, która ma w historii wyzwolenia Polski nie jedną pełną chwały kartę, wy-pisaną krwią i żelazem, życiem i bohaterstwem wielu naszych córek i synów.

P. S.

Sztuka o bohaterstwie i poświęceniu

## „Młoda gwardia”

A. Fadiejewa

Najnowszą sensacją dramatyczną teatrów radzieckich jest obecnie niezwykle interesująca sztuka znanego pisarza radzieckiego A. Fadiejewa pt. „Młoda gwardia”. Jest to przeróbka sceniczna popularnej powieści cenionego pisarza, która w 1945 roku ukazała się po raz pierwszy w druku na łamach pisma „Komsomolskaja Prawda”. Utwór Fadiejewa w krótkim czasie osiągnął szczyt powodzenia i poczytności wśród najszerszych warstw czytelników Związku Radzieckiego. Złożyły się na to nie tylko plastyczność i wyrazistość literacka oraz psychologiczna danej powieści zabarwiona wrodzonym autorowi talentem, lecz przede wszystkim, niezwykle

życiowość samej fabuły zasadniczej, żyćciowość i bezpośredniość przeżyć bohaterów tej ciekawej powieści. Dzieje podziemnej walki z okupantem, prowadzonej przez zakonspirowaną organizację młodzieżową, powstała w małym mieście Krasnodonie w tzw. „Donbasie” (Zagłębiu Donieckim), bohaterstwo i poświęcenie tej młodzieży, pozbawione wszelkiego patosu i pozy, ot także bezimiennego bohaterstwa, którym się odznaczały bez żadnego rozgłosu i „na codzień” tysiące młodzieży radzieckiej — wszystko to jest bliskie i drogie najszerszym masom radzieckim. Sąd właśnie popularność i poczytność powieści Fadiejewa. Należy również nadmienić, iż zasadnicza intryga, jej pomysł oraz svi-



Dziś w Białymstoku uroczysta konsekracja Biskupa Diecezji łódzkiej

Dziś w niedzielę dnia 13 kwietnia r. odbędzie się w Białymstoku Uroczysta Konsekracja Jego Ekscelencji ks. Biskupa Dra M. Klepacza.

Konsekratorem nowego ordynariusza Diecezji łódzkiej będzie Jego Eminencja ks. Kardynał A. Hlond Prymas Polski.

Na uroczystości konsekracyjne z Diecezji łódzkiej wyjeżdżają: Kapituła katedralna i dziekan z Jego Ekscelencją ks. Biskupem Drem Tomczakiem na czele.

Następnie kapituła katedralna i komitet organizacyjny Uroczystości Ingresowych według liturgicznego zwyczaju delegują świeżką delegację, która w czasie uroczystej konsekracji w imieniu nowego Biskupa wręczy ks. Prymasowi Polski symboliczne dary w postaci: 2-ech baryłek wina, 2-ech świec, oraz 2-ech anielców przybranych i udekorowanych stosownymi emblematami i herbami.

Uroczysty Ingres nowego Biskupa do łodzi odbędzie się w niedzielę dnia 20 kwietnia r.

Krzepnie jednolity front klasy robotniczej

Wspólne obrady sekretarzy komitetów powiatowych i dzielnicowych PPS i PPR

W czwartek 10 bm. odbyła się w lokalu Wojewódzkiego Komitetu PPS wspólna konferencja sekretarzy powiatowych oraz dzielnicowych obu bratnich partii robotniczych, PPR i PPS.

Jednomyślnie zaakceptowali towarzysze odnośne wspólne uchwały komitetów wojewódzkich obu partii, a mianowicie:

1) do niedzieli włącznie mają wsze-

dzie powstać wspólne komitety pierwszomajowe dla skomunikowania się i uzgodnienia swej pracy z Komitetem Ogólnym.

2) W ciągu najbliższych dni mają obie partie organizacyjne przeprowadzić wspólne zebrania kół.

3) Między 21 a 26 kwietnia partie przeprowadza ogólne zebrania załóg fabrycznych dla omówienia przygotowań pierwszomajowych. Na zebraniach tych przemówienia uzgodnione uprzednio przez obie partie wygłaszać będą naprzemiennie towarzysze PPR lub PPS.

W bardzo ożywionej i ciekawej dyskusji uczestnicy konferencji wyszli daleko poza ramy aktualnego zagadnienia międzynarodowego święta robotniczego.

Towarzysze wykorzystali to bezpośrednie spotkanie kierowniczego aktywu wojewódzkiego obu partii, dla omówienia wielu ważnych zagadnień, a przede wszystkim osiągnięć i trudności jednolitego frontu obu partii.

Sam sposób prowadzenia dyskusji był bardzo słuszny. O każdym terenie mówili kolejno sekretarze Komitetów PPR i PPS. Niektórzy towarzysze „wywarnęli” sobie wzajemnie przy sposobności, lecz nosiło to charakter przyjacielski, było zresztą zdrowe i pożyteczne. Od razu z miejsca wywołano różne zadrażnienia i nieporozumienia, otwarte drogi do szerszej współpracy po powrocie do domu.

Towarzysze postanowili natychmiast po powrocie do swych miejscowości zabrać się energicznie do zlikwidowania wszelkich istniejących dotychczas nieporozumień, do wspólnego przeprowadzenia nie tylko obchodu Pierwszego Maja, lecz ustalenia dalszej, na długą metę obliczonej współpracy obu bratnich partii.

Konferencja zakończono odświeżaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki oraz hasłami: „Niech żyje PPS” wzniesionym przez PPR-owców i „Niech żyje PPR”, wzniesionymi przez PPS-owców.

Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

Rodacy!

Wyteżona praca Narodu i Państwa Polskiego stworzone zostały nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem w ciągu dwu lat ostatnich podwaliny Polski Ludowej.

Polska poszczycić się może na Ziemiach Zachodnich, zniszczonych przez barbarzyńców hitlerowskich, olbrzymim dorobkiem gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Ziemie Zachodnie stanowią dziś jeden z głównych czynników dobrobytu Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Naród Polski, oparty o dawne, piastowskie granice, tworzy niezwykłą siłę polityczną, jako gwarancję pokoju i bezpieczeństwa Europy i Świata.

Tydzień Ziemi Zachodnich ukazał nam bilans dwuletniego wysiłku i dorobku Polski w pracy nad odbudową Ziemi Zachodnich. Gorące uczucie i żywe zainteresowanie Narodu Polskiego „Tygodniem Ziemi Zachodnich” niech świadczy o współdziałaniu wszystkich Polaków w kraju i za granicą w budowie silnej i gospodarniej Polski Demokratycznej.

Hasło Tygodnia Ziemi Zachodnich: Ziemia Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój światu.

winno stać się podstawą wzmocnionej pracy dla wszystkich Polaków w kraju i za granicą nad pełną odbudową ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Odzyskanie Ziemi Zachodnich na zasadzie wkładu w Poczdanie oraz ich zaludnienie i za-

gospodarowanie w okresie dwulecia są dla polskiej racji stanu faktami nieodwracalnymi.

Wszystko dla Polski! Wszystko dla Ziemi Zachodnich nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem!

Warszawa — Poznań, dnia 13 kwietnia 1947 r.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI.

Spełniliśmy obowiązek — meldują harcerze!

Zbiórka na powodziań, z pełnym zrozumieniem prowadzona przez harcerzy łódzkich dobiega końca.

Pierwsza akcja, rozpoczęta w środę przed święteczną, zakończona została w Wielką Sobotę przesyłką 8 samochodów żywności i odzieży.

Dzisiaj oglądamy następny, drugi transport już skompletowany, który w początku przyszłego tygodnia odjedzie wprost w teren, dotknięty klęską powodzi. W gotówce zebrano ponad 1 milion złotych. Wśród darów w drugim transporcie widzimy wory cukru, maki, grochu, kaszy, duże ilości konserw, nawet 2 żywe prostacki. Prócz tego duża ilość przedmiotów codziennego użytku: garnków, misek, skrzynki porcelany i szkła, oraz stosy odzieży, z której część wymagająca reperacji, cerowa na jest na miejscu pracowitymi rękami młodych harcerzy.

W akcji w której wzięło udział 2560 chłop-

ców i 100 dziewcząt, godna najwyższej pochwały, jest ich niesiudzona i pełna samodzielna praca, prowadzona nieraz ponad siły w zrozumieniu jej wzniosłego celu.

Mali dzielni obywatele zajął się tylko na społeczne stanowiska szoferów C.Z.P.W. PPS Zarządu Miejskiego, którzy nie pośpieszyli im z pomocą podczas transportu, oraz na pewne Komitety Domowe, które nie tylko nie oddawały w przepisany czas list z darami, ale zwracały je puste, nie kwapiąc się w ogóle o ich wypełnienie.

Na marginesie tej akcji zaznaczamy, że opublikowany przez prasę termin składania darów do soboty, przedłużony został do poniedziałku 14 bm. Harcerze chcą pójść na ratunek wszystkim spóźnionym, którzy więc mają jeszcze dwa dni czasu na spełnienie obywatelskiego obowiązku. Nie wątpimy, że nikt nie zawiedzie.

DZIEŃ ŁODZI

Uruchomienie linii tramwajowej Nr. 2

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych podaje niniejszym do wiadomości, że od dnia 14 bm. linie tramwajowe 2 i 12 będą kursowały w dni powszednie na swojej dawnej trasie, t.j. — linia 2: Radiostacja, Piotrkowska, Chojny; linia 12 — Dworzec Kaliski, Dworzec Fabryczny. W niedzielę i dni świąteczne linia 12 będzie kursowała na trasie: Dworzec Kaliski—Radiostacja. Linia 2 — w niedzielę i dni świąteczne będzie unieruchomiona.

Równocześnie komunikuje się, iż trasa linii 16 zostaje z dniem 14 bm. zmieniona i przebiegać będzie następująco: Kolej Obwodowa — Plac Reymonta — ul. Napiórkowskię — ul. Kilińskiego — ul. Nowaki do Placu Wolności i spowrotem.

Ceny maki i pieczywa

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 1947 r. ustaliła następujące ceny maki pszennej 80-procentowej oraz pieczywa pszennego:

Cena 1 kg maki pszennej 80-procentowej w hurtie wynosi zł. 72, w sprzedaży detalicznej — zł. 85.

Cena bułki pszennej o wadze 6 dkg wynosi zł. 5.

Cena 1 kg pieczywa pszennego, jak angielski itp., ustala się na złotych 85. — Ceny powyższe obowiązują od 14 bm. aż do odwołania.

W wypadku pobierania cen wyższych należy powiadomić Oddział III Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 6, tel. 143-42. Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej

NOWE CENY CHLEBA KARTKOWEGO

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż w myśl zarządzenia Ministerstwa Apropriacji i Handlu z dniem 15 kwietnia r. cena chleba kartkowego zostaje podniesiona do zł. 3.— za 1 kg.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWEERSYTECKIE

Po przerwie świątecznej zostaje wznowiony cykl odczytów, poświęconych charakterystyce zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich. Pierwszy wykład p.t. JEZYKOZNAWCA wygłosi Prof. Dr. ZDZIŚŁAW STIEBER w niedzielę dnia 13 kwietnia o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68. Wstęp wolny.

WEZWANIE

W dniu dzisiejszym złożyłem do Kasy Powiatowego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Piotrkowie ofiarę na wdowy i sieroty po poległych partyzantach w sumie 2000 zł. i wzywam do podtrzymania łańcucha ofiar osoby, zaimeszkające w Piotrkowie, a mianowicie:

- 1) Zygmunta Kaczmarka
- 2) Franciszka Świerzyńskiego
- 3) Uniszewska Annę
- 4) Saja Bronisława.

Budzinowski Zygmunt pseudonim „Zyganow” Piotrków, ul. Krakowska 16.

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ „GŁOSU ROBOTNICZEGO” Piotrkowska 55 JUŻ przyjmuje OGŁOSZENIA do numeru 1-szo majowego**

**Spółdzielnia Krawiecka „DOM MODELOWY” Piotrkowska 38 tr. I piętro PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA z po wierzonego materiału dla ludzi pracy, po specjalnie obniżonych cenach.**

**CENNIK**  
Uszycie ubrania męskiego zł 4.000.—  
Uszycie palta męskiego zł 5.000.—  
**WYKONANIE SOLIDNE. Ceny obliczone bez dodatków.**

OGŁOSZENIE Stosownie do art. 2 pkt. II lit. F. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R.P. Nr. 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Irene Smulskiej z d. Jekiel ur. 10.IV.1920 r. w Łodzi c. Oltona i Hortensji ostatnio zam. w Łodzi ul. Jarzębinowa 9 obecnie ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości, osk-na o to, że w roku 1940 w Łodzi będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 § 1 dekretu z dnia 28.VI.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237 oraz Nr. 53 poz. 300).

OGŁOSZENIE Stosownie do art. 2 pkt. II lit. F. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R.P. Nr. 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Annie Wórkert ur. 23.VI.1902 r. w Konstantynowie c. Jana i Katarzyny, ostatnio zatrudnionej w W.S.G.W. w Łodzi, obecnie ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżona o to, że: w roku 1942 w Konstantynowie będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 § 1 dekretu z dnia 28.VI.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237 oraz Nr. 53 poz. 300).

KLUB LITERATÓW (Traugutta 6 I piętro).

W poniedziałek, dnia 14 kwietnia 1947 r. o godzinie 19-iej w Klubie Literatów odbędzie się wieczór autorski: Kazimierza Brandysa, który odczyta fragment nowego tomu przy pt. „Samson” — oraz Stanisława Piętaka — nowe wiersze.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. F. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R.P. Nr. 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Helenie Dłupek, ur. Kalinowska, ur. 13.XII. 1906 w Pruszkowie, c. Stanisława i Heleny, ostatnio zatrudniona u ob. Jaskiewiczza Ignaca zam. w Głownie ul. Targowa Nr. 1 obecnie ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżona o to, że: w roku 1944 w Warszawie będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28.VI.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237 oraz Nr. 53, poz. 300).

PRZEWODNICZĄCY

(—) Fr. Kwaśniak

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II lit. F. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R.P. Nr. 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Mariannie Kostrzewskiej ur. 31.VII.1890 r. w Tamczynie pow. Kutno, c. Pawła i Krystyny, ostatnio zam. w Krosńwiecach pow. Kutnowskiego, obecnie ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości osk-na o to, że: w roku 1944 w Kutnie będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 § 1 dekretu z dnia 28.VI.1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237 oraz Nr. 53 poz. 300).

PRZEWODNICZĄCY

(—) Fr. Kwaśniak



# Głos Kobiet

**Obowiązkiem wszystkich kobiet jest czuwanie nad zdrowiem moralnym i fizycznym młodego pokolenia**

## Podwoje wiedzy stanęły otworem

**Tysiące kobiet polskich studiuje**

Udostępnienie nauki na wszelkiej jej szczeblach najszerszym warstwom młodzieży, poprzez zniesienie wysokich, istniejących ongiś za naukę szkolną opłat — pchnęło na ławy uniwersyteckie szerokie rzesze kobiet. Przed wojną, mimo, iż na poszczególnych wydziałach uniwersyteckich kobiet było sporo — wyższe studia naukowe były dostępne dla wybranych, wiele zdolnych jednostek nie dysponujących odpowiednimi zasobami materialnymi, nie mogło sobie pozwolić na luksus dalszego kształcenia się. Nie zawsze naukę można było pogodzić z pracą zarobkową, o którą w okresie przedwojennym, jak sobie przypominamy, też nie było łatwo.

Obecnie na wyższe uczelnie kobiety stawiały się znacznie liczniej, niż przed wojną. Zjawiska tego nie możemy kłaść na karb zwiększonego głodu wiedzy u kobiet młodego pokolenia. Wpłynęły na ten stan rzeczy znacznie łatwiejsze niż przed wojną obiektywne warunki studiów. Studiującym idą na rękę zakłady pracy, w których są zatrudnieni, powstał pomimo trudniejszych warunków mieszkaniowych szereg burs studenckich i stółków. Rozbudowano rozległą akcję stypendialną. Wytworzony został w społeczeństwie klimat sprzyjający poczynaniom tych, którzy chcą zdobywać wiedzę. Awans społeczny najszerszych warstw narodu zdecydował o awansie kobiet.

Zestawiając dane dotyczące stanu liczebnego studentów 16 wyższych uczelni w Polsce z r. 1946, dowiadujemy się, że kobiety stanowią 40 procent ogółu ich słuchaczy. Na Uniwersytetach Łódzkim i Warszawskim studentki stanowią przeszło 50 procent studium, a na Aka-

demii Stomatologicznej w Warszawie są w przytłaczającej większości. Na tym bowiem wydziale kobiety stanowią 84 procent studentów.

Stosunkowo najmniej kobiet poświęca się studiom technicznym. Na Politechnikach przypada zaledwie 9 kobiet na 100 mężczyzn. Kobiety stosunkowo licznie poświęcają się wyższym studiom handlowym — na tych uczelniach stanowią one 36 procent studium.

Wielu kobietom powierzono w Polsce katedry profesorskie na wyższych uczelniach, wiele zasililo szeregi pracowników

naukowych. Na ogólną ilość 39 kobiet-profesorów, wykładających na wyższych uczelniach, na Uniwersytet Łódzki przypada ich 15. W szeregach pracowników naukowych wyższych zakładów naukowych znajduje się 816 kobiet, co stanowi 26,3 procent ogólnej cyfry tych pracowników.

Uniwersytet Łódzki i tu stoi na pierwszym miejscu, na drugim miejscu, jeśli idzie o ilość kobiet pracujących w charakterze pracowników naukowych — stoi Politechnika Gdańska z pozycją 111 kobiet.

Przytoczone przez nas cyfry i dane statystyczne świadczą dobitnie o tym, że odeszliśmy daleko od tych czasów, gdy w stosunku do kobiet uniwersytety usiłowały stosować swego rodzaju „numerus clausus“.

Dziś podwoje uniwersyteckie stały otworem dla wszystkich żądnych wiedzy jednostek. Wykształcona kobieta jest w równym stopniu ocenianym i poszukiwanym pracownikiem, jak mężczyzna, dysponujący tymi samymi co i ona kwalifikacjami.

## Niedole dzieci ulicy

**Pierwsze kroki na drodze przestępstwa**

Co dzień w rubryce wypadków uważny czytelnik prasy znajdzie lakoniczną notatkę, zawiadamiającą, że wyszedł z domu chłopczyk (lub dziewczynka) i nie wrócił.

Gdzie się podziewają te dzieci? Po co wyszły? Dlaczego nie wracają? Szukamy odpowiedzi na to niepokojące pytanie i nadspodziewanie znajdujemy je w Łódzkiej Izbie Zatrzymań dla Nieletnich, przez którą dzień w dzień przewijają się kilkadziesiąt dzieci, zatrzymanych na ulicy, zblakanych, lub oczekujących sprawy w Sądzie dla Nieletnich.

Jest właśnie obiad, 28 par oczu dziecięcych z najwyższym napięciem śledzi zawartość blaszanej miseczki. W szybkich ruchach rąk widać wyraźną obawę, aby tylko zdażyć. W spojrzaniach ich przebliskuje lek tropionej zwierzyny.

Pochylone twarze są tak różne, jak różne są dusze tych dzieci, którym stała się najgłębsza krzywda — straciły bowiem okres w życiu człowieka najpiękniejszy — okres swego dzieciństwa.

Nie uśmiecha się prawie nigdy niebieskooka, o kradzież posadzona Wiesia. Bo jakże się może uśmiechać, mając świadomość, że nie może wrócić do domu, w którym ojciec i matka prowadzą, jak powiada, „życie na własną rękę“. „Za nic — stwierdza to trzynastoletnie dziecko — za nic tam nie wrócę. Chcę być porządną dziewczyną, chcę do Zakładu“. Jej towarzyszą, wypędzona przez matkę-pijawkę, ukradła, co było pod rękę, aby, jak twierdzi, „mieć spokój w domu“. Spokój, okupiony kradzieżą, kłamstwem... i surową karą. 8-letni Zdzisiek zawędrował tu aż z Jeleniej Góry w obawie przed ojcem, którego ciężka ręka zostawiła ślady na wynędziałym, chudym ciałku. Kolega jego, Jurek, postanowił odbyć drogę wręcz odwrotną, z Łodzi wybrał się do Jeleniej Góry. Zatrzymano przez milicję, posadzony o kradzież, czeka na sprawę. Przyczyną tu swoją osoba wiele kłopotu. W nocy udało mu się dorwać do telefonu i zaalarmować straż ogniową do fikcyjnego pożaru...

28 dzieci zaniedbanych umyślowo, niedorozwiniętych fizycznie, zwichniętych moralnie! Bezdomne stanowią procent nikły — i co ciekawe — moralnie stoją wyżej od mających zły przykład w domu. Większość z nich to włóczęgi, mali pasażerowie z całej Polski, mający dom, a nie mogący w nim znaleźć spokoju. Odsyłani do rodziców uciekają znów, znani są w kartotekach milicji w całym kraju. To dzieci pijaków, źle żyjących ze sobą rodziców, nie znające ciepła serdecznych słów i troskliwej atmosfery domu rodzinnego. Kłania, kręca, podają zmyślone

nazwiska, chcące niewiadomo dlaczego ukryć prawdziwe. Są — gdy się tu zjawiają — zawzorne, wulgarnie, zarażone świerzmem, nierzadko chorobami wenerycznymi. Ochodzą do zakładów i domów poprawczych, wiedząc już, co to opieka i troska. Na uśmiech odpowiadają uśmiechem, a ich nachmurzone twarzyczki rozjaśniają się wdzięcznością za słowa serdeczne. Są wdzięczne nawet za to, że się je odwiedziło. Do opiekujących się nimi milicjantek odnoszą się z ufnością, opowiadają im swoje dzieje, nie zdając sobie sprawy, że każde słowo jest oskarżeniem, czy to pod adresem rodziców, czy tych, którzy wykorzystują ich występki i sytuację.

Cichym głosem — bojąc się o swą tajemnicę — mali złodzieje zdradzają nazwiska odbiorców kradzionych rzeczy. Znają nawet ich adresy. To stali klienci. Handlarze na targowiskach, skupiający garnitury sprzedawane po kilkaset złotych, niepewną ręką ośmioletniego dziecka, nie mają wątpliwości co do pochodzenia towaru. Nie stanowi to jednak przeszkody w dobieciu korzystnej transakcji. Nie ma chyba żadnych wątpliwości, kto tu jest bardziej winien, czy kradnące, zblakane dziecko, czy dorosły, świądomy tego, od kogo kupuje...

Izba Zatrzymań, odgradzona wysokim płotem, od pełnej pokus ulicy, pilnie strzeże małych przestępców.

Gdy ją opuszczam w ciepłe, wiosenne południe, chór cienkich głosików dziecięcych śpiewa tę samą piosenkę, jaką w tej chwili intonuje tysiące ich bardziej szczęśliwych rówieśników. Brzmi jednak inaczej. Miesza się w niej radość rozkwitającej wiosny ze smutkiem dzieciństwa, którego nigdy nie było. I trwożne pytanie, jaka będzie przyszłość...

Społeczno-Obywatelska Liga powinna ten problem wziąć pod uwagę. S.

## Czeszki biorą żywy udział w odbudowie swego kraju

Powojeńska zmiana stosunków społecznych i politycznych w bliskiej nam Czechosłowacji odbiła się na życiu kobiet. Obecnie Czeszki w porównaniu z latami przedwojennymi biorą znacznie aktywniejszy udział nie tylko w życiu politycznym, ale i gospodarczym swego kraju. Wprawdzie w wyniku długotrwałej wojny straty materialne i biologiczne Czech były stosunkowo niewielkie, nie mniej jednak konieczności życiowe i ogólny pęd do odbudowy kraju wprzągły liczne rzesze kobiet w kadry pracownicze — 31 procent wszystkich kobiet pracuje zawodowo.

Kobiety czeskie stanowią 41,5 procent ogółu zatrudnionych w Czechosłowacji. Do Związków Zawodowych należy blis-

ko pół miliona kobiet. Czeszki pracują w najrozmaitszych gałęziach przemysłu. W przemyśle metalowym kobiety stanowią 14 procent zatrudnionych, w przemyśle farmaceutycznym 68 procent, we włókienniczym 50,5 procent.

W przemyśle konfekcyjnym jest zatrudnionych 68 procent kobiet. Niezwykle wysoki jest odsetek kobiet w wolnych zawodach, równa się bowiem 59,25 procent.

Wkład kobiet czeskich w odbudowę i przebudowę kraju jest bardzo poważny. Nie ma odcinka życia gospodarczego, artystycznego lub naukowego, gdzie byśmy na różnych stopniach hierarchii służbowej nie spotkali kobiet w Czechosłowacji.

## Maria Dąbrowska



Wśród aktorstwa polskiego są dwa fenomeny niewiarygodnej wprost fizycznej i psychicznej — feno-

meny biologicznej odporności na destrukcyjne działanie czasu — Ludwik Solski i Maria Dąbrowska.

Para ta w pełni żywotnych sił obchodziła niedawno jubileusz pracy aktorskiej, Maria Dąbrowska obchodzi 65-lecie, Solski 70-lecie w Krakowie.

Dąbrowska, rodowita warszawianka, od dziecka marzyła o teatrze, zaledwie mały skrzat odrósł od ziemi i przeobraził się w ładnego podlotka, postanowił zostać aktorką. 15-letnia panna Marcysia Ziemińska ubłagawszy ciotkę wybrała się do dyrektora szkoły dramatycznej Derynga. Wytrawny pedagog obejrawszy przyszłą gwiazdę oświadczył, że jeśli skończyła 16 lat, to ją przyjmie. Jutro się zgłoszę, panie dyrektorze, odpowiedziała Marcysia, wdzięcznie dygnawszy. Do domu powróciła smutna. Jeszcze rok czekać... Tak długo... lecz od czego jest spryt niewieści. Panna Marcysia popęłała małe przestępstwo dziś już przedawnione, więc można o nim mówić — po prostu dopisała sobie

roczek w metryce i po siedmiu miesiącach nauki u Derynga zaangażowała się w roku 1881 do trupy Anastazego Trapczy, do Kalisza, do ról charakterystycznych i naiwnych.

Odtąd zaczyna się długa i żmudna wędrówka po całej niemal Polsce. Nieraz głodno i chłodno, nieraz bieda dokuczy, lecz w walce z przeciwnościami losu tężeje talent, rozwijają się wszystkie możliwości.

W drugiej połowie ubiegłego wieku i na początku bieżącego, ciężka była dola aktora polskiego. Większość tułała się po prowincji, rzadko gdzie dłużej zagrze wając miejsca. Ta twarda szkoła, która nie ominęła Dąbrowskiej, wychodziła jej na dobre.

Talent artystki tężeje. Śpiewa w wodewilu i operetce, stwarza szereg pysznych typów w komediach i farsach, grywa poważne role charakterystyczne.

Kocha ją publiczność poznańska i łódzka, jest ulubienicą Krakowa i ogródków warszawskich, potem za dyrekcji Janowskiego i Zelwerowicza osiada na kilka lat w Łodzi, występuje w Rosji, znów wraca do Poznania i Warszawy, podczas

pierwszej wojny światowej podbija serca publiczności lubelskiej, a następnie kilka sezonów jest atrakcją krakowskiej „Bagateli“.

Nazwisko Dąbrowskiej na afiszu jest gwarancją powodzenia słabej nawet sztuki.

W kilkudziesięcioletniej pracy na wszystkich niemal scenach polskich nie rozmięła na drobne talenty, którym ją los obdarzył, gdyż ukochała teatr i żyć bez niego nie może.

Związała się też mocno z Łodzią. Tu obchodziła pierwszy jubileusz 25-lecia i 65-lecia w 1945 roku, nie jako zasłużona weteranka, lecz w pełni sił czynna aktorka.

Dziś pani o srebrzystych włosach i niebieskich, młodzieńczych oczach, tryskająca humorem, po 146 przedstawieniach w Teatrze Powszechnym TUR, czeka na nową rolę.

Gdy znacznie młodszy koleś zapytuje ją czy nie jest już zmęczona i nie pragnie odpocząć, odpowiada:

— Ja właśnie odpoczywam, gdy gram... czy nie możecie zrozumieć tego, smarkacze?